

DZIS
w numerze

★ Przemówienie M. Tatarówny w Mińsku ★ Kietunki natarcia ★ Przy półczarnej z posłem P. Szymankiem ★ W Chicago... ★ Listopad na w-kandzie sądowej ★ Kto może otrzymać kartę turystyczną ★ „Sprzedana naręczona” w rozmowie z A. Majakiem ★ Sport... sport... sport...

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena
50 gr
Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIV

Łódź, wtorek 4 listopada 1958 roku

Nr 262 (3717)

Już 12 państw zgłosiło udział w XXVIII MTP

POZNAŃ (PAP). — Mimo że dopiero w czerwcu 1959 r. nastąpi uroczyste otwarcie kolejnych XXVIII Międzynarodowych Targów Poznańskich, już obecnie do zarządu targów zgłoszenia na tę największą imprezę targową w Polsce.

Dotychczas 12 państw zgłosiło swój kolektywny udział w XXVIII MTP. Są to: Austria, Bułgaria, Czechosłowacja, Dania, Grecja, Jugosławia, NRD, NRF, Szwecja, USA, Wielka Brytania i Węgry.

Okolo tysiąca honorowych gości weźmie udział w koronacji Papieża

RZYM (PAP). — Ze wszystkich części świata przybywają do Rzymu ministrowie i dyplomaci, aby wziąć udział w koronacji papieża Jana XXIII. Ogółem oczekuje się około 1000 honorowych gości. Król duński Fryderyk wraz z małżonką przybyli już do Rzymu. Królowa Elżbieta brytyjską reprezentować będzie księżka Norfolk. Prezydent USA Eisenhower reprezentowany będzie przez b. ambasadora USA we Włoszech, p. Klara Boothe-Luce, ministra pracy Mitchella i zastępcę sekretarza stanu Roberta Murphy.

Ceremonia koronacji odbędzie się według starego i bardzo skomplikowanego rytuału. O godzinie 8.30 papież wraz ze swą świtą uda się do Bazyliki Św. Piotra, skąd po wielu ceremoniach wyniesiony zostanie na przenośnym tronie na plac przed Bazyliką, gdzie odbędzie się sam akt koronacji.

Podwójny jubileusz



W ostatnich dniach kierownik Obserwatorium Meteorologicznego na Kasprzym Wierchu — dr Michał Orlicz obchodził wraz z żoną jubileusz 10-lecia pracy na tej placówce naukowej. Jubileusz ten zbiegł się z 20-leciem istnienia obserwatorium. Na zdjęciu: na tarasie obserwacyjnym obserwatorium. Z prawej dr M. Orlicz. CAP — fot. Werner

Szpalery mieszkańców Leningradu witały kwiatami delegację polską z W. Gomułką na czele

LENINGRAD (PAP). Korespondent PAP, red. B. Majczak donosi:

W poniedziałek o godzinie 11.10 pociąg specjalny wiozący delegację polską przybył do Leningradu. Na Dworcu Moskiewskim w Leningradzie oczekują gości polskiej delegacji KC KPZR, N. S. Chruszczow, który przybył na spotkanie delegacji polskiej, gospodarze miasta i przedstawiciele władz miejskich oraz liczne delegacje zakładów pracy, instytucji i uczelni. Nad głowami zebranych powiewają duże transparenty z napisami w języku polskim i rosyjskim.

Gdy pociąg zatrzymał się na peronie, do wagonu, z którego wysiadał W. Gomułka i członkowie delegacji polskiej, podchodził N. S. Chruszczow oraz I sekretarz Leningradzkiego Obwodowego Komitetu KPZR Spiridonow. I sekretarz Miejskiego Leningradzkiego Komitetu KPZR Radionow, zastępca I sekretarza Komitetu Miejskiego KPZR Tołstikow, przewodniczący Obwodowego Komitetu Wykonawczego Smirnow oraz liczni przedstawiciele komitetów partii i władz miejskich.

Wraz z delegacją polską przybyli do Leningradu przedstawiciele KC KPZR i MSZ ZSRR.

Drugie posiedzenie konferencji genewskiej

Drugie z kolei przeszło dwugodzinne posiedzenie genewskiej konferencji trzech mocarstw, które odbyło się w poniedziałek po południu zakończyło się opublikowaniem lakonicznego komunikatu, który jednak oprócz stwierdzenia, że obradom delegacji brytyjskiej Ormsby-Gore i że następnego spotkania wyznaczono na wtorek o godz. 15, zawiera dwie informacje: 1) na posiedzeniu „uzgodniono, iż nazwa konferencji będzie brzmieć: „Konferencja w sprawie wstrzymania (albo „niekontynuowania”) prób z bronią jądrową”; 2) część posiedzenia poświęcona była dyskusji nad odrębnymi projektami programu dalszych prac konferencji, przedstawionymi przez Związek Radziecki i USA oraz nad radzieckim projektem układu w sprawie zaprzestania prób jądrowych.

którzy towarzyszą delegacji polskiej w podróży po Związku Radzieckim.

Następuje chwila serdecznych powitań. N. S. Chruszczow długo ścisła dłoń W. Gomułki, wy pytując o zdrowie i odbyta podróży. Dzieci wręczają delegacji polskiej wiązanki kwiatów.

W chwili później I sekretarz Obwodowego Komitetu KPZR I. Spiridonow wygłasza przed mikrofonem przemówienie powitalne. Przemówienie Spiridonowa przyjęte zostaje długotrwałymi oklaskami.

Z kolei przed mikrofonem staje Gomułka i wygłasza przemówienie. Przemówienie W. Gomułki przyjęte zostało długotrwałymi oklaskami. Rozlegają się okrzyki na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej i na cześć delegacji polskiej.

W. Gomułka w towarzystwie N. S. Chruszczowa oraz I. Spi-

Pod hasłami „gaullizmu”

We Francji rozpoczęła się kampania wyborcza

PARYŻ (PAP). — We Francji rozpoczęła się oficjalnie kampania wyborcza. Ogólnie przewiduje się, że liczba ubiegających się o mandaty w nowym Zgromadzeniu Narodowym wyniesie około 4 tys. osób (na 465 mandatów). Ta bardzo wysoka liczba kandydatów, jak również zwiększona liczba partii ubiegających się o mandaty w pierwszej turze wyborów, zwracają uwagę całej prasy francuskiej.

Próba zablokowania prawicy nie udala się na skutek stanowiska Unii Nowej Republiki, która postanowiła wystawić własnych kandydatów w większości okręgów wyborczych. Kandydaci wszystkich ugrupowań prawicowych i centrowych, jak uskarża się „Paris-Journal”, występują pod hasłami „gaullizmu”, co nie przyczynia się do wyjaśnienia sytuacji wyborczej. „Combat” wyciąga z tego faktu wniosek, że różnica między „prawicą” a „lewicą” co raz bardziej zanika.

Większość obserwatorów politycznych uważa, że ta niejasność, charakteryzująca rozpoczęcie kampanii wyborczej, odpowiada ściśle celom de Gaulle'a. „Ordynacja oparta na jednomandatowych okręgach wyborczych — pisze „Les Echos” — lamie potęgę partii. Tego właśnie pragnął de Gaulle”.

Organ SFIO „Populaire” nie ukrywa radości z tego powodu. Liczy on na to, że gaullistowska ordynacja wyborcza wraz

Ostrzeżenie ludności Quemoy przed ostrzeliwaniem

PEKIN (PAP). Jak podaje Agencja Nowych Chin, w poniedziałek, 3 listopada, a więc w dniu nieparzystym jednostki Armii Ludowo-Wyzwoleńczej CHRL na froncie Fukien ostrzeliwały wyspy Quemoy, bombardując obiekty wojskowe.

W celu uniknięcia niepotrzebnych ofiar wśród wojskowych i osób cywilnych na wyspach Quemoy, kwatery Armii Ludowo-Wyzwoleńczej ogłosiła w niedzielną drogą radiową ostrzeżenie do ludności wysp. Kwatery główna wezwała wojskowych i osobę cywilną, by w poniedziałek nie opuszczali domów i bezpiecznych schronień.

W ciągu najbliższego tygodnia nowa próba amerykańska wyrzucenia rakiety księżycowej

WASZYNGTON (PAP). — Wicedyrektor Amerykańskiej Cywilnej Agencji Kosmicznej, dr H. L. Dryden, zakomunikował w poniedziałek na konferencji prasowej, iż trzecia próba wyrzucenia rakiety księżycowej dokonają Stany Zjednoczone „mniej więcej w ciągu najbliższych siedmiu dni”.

Dryden, który kieruje amerykańskimi badaniami przestrzeni kosmicznej, ostrzegł dziennikarzy przed zbytnim optymizmem.

Według jego obliczeń, istnieje jedna szansa na dwadzieścia trzy, iż rakieta dotrze w pobliże księżyca.

Ewentualne odchylenie rakiety od kursu nie może przekroczyć 2/10 stopnia. Jeśli będzie większe, pojazd nie osiągnie strefy przyćmiania księżyca.

Chociaż amerykańskie siły lotnicze, które mają dokonać trzeciej próby, nie podały jej dokładnego terminu, można przypuszczać, iż rakieta księżycowa wystartuje 7, 8 albo

9 bm. W tych bowiem dniach księżyc będzie się znajdował stosunkowo blisko Ziemi.

Zakłócenia w komunikacji wskutek mgły

3 bm. Warszawa i Górny Śląsk spowite były do późnych godzin porannych gęstą jak wata mgłą. Z powodu złej widoczności została całkowicie sparaliżowana komunikacja powietrzna. Lotnisko na Okęcu w Warszawie otwarto dopiero o godz. 12. Pierwszy samolot wystartował do Wiednia prawie z 1-godzinnym opóźnieniem, do Budapesztu z prawie 2-godzinnym opóźnieniem, do Paryża via Berlin — z 2,5, a do Pragi — z 4-godzinnym opóźnieniem.

Podobnie na liniach krajowych — start do Krakowa nastąpił o przeszło 4,5 godziny później niż zwykle, a do Wrocławia przez Łódź — ponad 5 godzin. Równocześnie opóźniły się znacznie przylatujące na lotnisko Okęcie samoloty z Krakowa, Wrocławia, Poznania i Rzeszowa.

Mgła spowodowała również pewne zakłócenia w pracy kolei. Utrudniła ona zarówno formowanie pociągów towarowych, jak i wpłynęła na pewne opóźnienie pociągów dalekobieżnych i miejscowych.

Na Górnym Śląsku z powodu mgły wystąpiły znaczne zakłócenia w komunikacji. Tramwaje i autobusy wioły się „noga za nogą”. Opóźniły się też pociągi, np. Warszawa — Katowice — o 3 godziny.

We wczesnych godzinach rannych mgła wystąpiła również na terenie Wielkopolski, powodując zakłócenia głównie w komunikacji lotniczej.

Konferencja na temat wytycznych polityki partii na wsi

WARSZAWA (PAP). — 3 bm. rozpoczęła się w Warszawie, zorganizowana przez Centralę Rolniczą Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” 5-dniowa konferencja, poświęcona omówieniu zadań spółdzielczości samopomocowej w świetle wytycznych polityki partii na wsi, zatwierdzonych przez XII Plenum KC KPZR. Udział w naradzie biorą czolowi działacze spółdzielczości samopomocowej, a wśród nich prezesi WZGS i niektórzy PZGS.

W pierwszym dniu obrad zabrał głos kierownik Wydziału Rolnego KC KPZR — Edmund Pszczółkowski, który mówił o perspektywach rozwoju rolnictwa i o zadaniach spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu.

Po referacie wywiązała się obszerna dyskusja.

Wybory na Kubie

NOWY JORK (PAP). — W dniu 3 bm. odbyły się na Kubie wybory nowego prezydenta, deputowanych do obu izb Kongresu oraz gubernatorów, burmistrzów i członków organów samorządowych.

Wybory przebiegały w bardzo napiętej atmosferze.

Zjazd Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich

WARSZAWA (PAP). 3 bm. rozpoczęły się w Warszawie obrady IV Walnego Zjazdu Delegatów Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, który dokona oceny działalności SDP w okresie ubiegłych dwóch lat, wytyczy jego zadania na przyszłość oraz dokona wyboru nowych władz.

W zjeździe oprócz 140 delegatów reprezentujących blisko 3-tysięczną rzeszę członków stowarzyszenia w całym kraju, uczestniczą: przedstawiciele Biura Prasowego KC KPZR, redaktorzy naczelni licznych redakcji stołecznych i prowincjonalnych, przedstawiciele wydawnictw prasowych, a także Związku Zawodowego Pracowników Książki, Prasy i Radia.

W pierwszym dniu obrad zebrał się w sali dwójce referatów sprawozdawczych na temat działalności stowarzyszenia, które wygłosił przewodniczący dotychczasowego Zarządu Głównego SDP — red. Stanisław Brodzki i sekretarz generalny SDP — red. Jan Dziegiele, a także sprawozdań Głównego Komisji Rewizyjnej i Komisji dla Opracowania Projektu Ustawy Prasowej.

Nad referatami i sprawozdaniami wywiązała się dyskusja.

Obrady kontynuowane będą dziś.

Dalsze galezie gospodarki ZSRR wprowadzają skrócony dzień roboczy

MOSKWA (PAP). KC KPZR, Rada Ministrów ZSRR i Wszechzwiązkowa Centralna Rada Związków Zawodowych powzięły uchwałę o skróceniu dnia roboczego do siedmiu godzin i regulacji plac robotników i urzędników przedsiębiorstw przemysłu budowy maszyn, przemysłu naftowego i gazowniczego w końcu 1958 roku i w roku 1959.

Jak wiadomo, dzień roboczy skrócono już w przemyśle węglowym, metalurgicznym i chemicznym oraz w szeregu innych gałęzi przemysłu radzieckiego.

Szczyt cynizmu hitlerowskiego zbrodniarza

„Byłem przyjaciелеm Polaków” — oświadcza Erich Koch w 11 dniu procesu

WARSZAWA (PAP). — 3 bm. budowy eksterytorialnej autostrady i linii kolejowej, które połączyłyby Prusy Wschodnie z Rzeszą. Inny przykład, mający świadczyć o tym, że Koch był — jak usiłuje to przedstawić — uważany za jednego z najbardziej pozytywnie nastawionych do Polski dygnitarzy III Rzeszy — to fakt zaproszenia go w 1936 r. do Polski i gośczenie przez ówczesnego prezydenta Mościckiego.

„Propolska” działalność Kocha miała służyć do tego, by „głównie ówczesnego dowódcy wojsk niemieckich w Prusach Wschodnich — gen. Brauchitscha, który rzekomo wysładował pismo do Hitlera z prośbą o zdjęcie Kocha ze stanowiska gauleitera.

Na pytanie prokuratora „w jaki sposób przeciwnik hitlerizmu, jego idea i metod, za jakiego pragnie uchodzić Koch, mógł zostać gauleiterem i nadprezydentem oraz awansować coraz wyżej” — oskarżony wda-

ł się w długie i wykrętnie wywody na temat dwóch nurtów ideologicznych w ruchu narodowo-socjalistycznym.

Następnie zeznawali dalsi świadkowie, ujawniając zbrodnie, popełniane przez hitlerowców na terenach, którymi władał Koch.

Sąd, na wniosek prokuratora, odczytał artykuł zamieszczony w jednym z hitlerowskich dzienników z dnia 3 sierpnia 1943 r. pt. „Białystok w latach 1941—1942”. W artykule tym, pełnym pochlebstw dla gospodarczego kunsztu Kocha, zacytowane są słowa oskarżonego: „Ten kraj, który był pruską prowincją stanie się znów niedługo niemiecki. Zapamiętaj tu znów wzorowy ład, porządek, czystość i co najważniejsze, niemiecki duch”. Gazeta dodaje od siebie, że słowa te Koch już po roku potrafił zmienić w czyn.

Sąd ogłosił przerwę do dnia 4 bm.

Przemówienie M. Tatarówny na spotkaniu z załogą Mińskiej Fabryki Traktorów

Na spotkaniu delegacji polskiej z załogą Fabryki Traktorów w Mińsku i b.m. przemówienie — serdecznie przyjęte — wygłosiła M. Tatarówna, pierwszy sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR. Podajemy fragmenty tego przemówienia.

„DRODZY TOWARZYSZE I PRZYJACIELE! ROBOTNICZY, ROBOTNICZE, INŻYNIEROWIE I TECHNICZY MINSKICH ZAKŁADÓW TRAKTORÓW!”

Pozwólcie w imieniu polskiej klasy robotniczej, mas pracujących i całego narodu polskiego, którego reprezentantem jest nasza delegacja przebywająca z waszą braterstwem i przyjaźnią w waszym wielkim i wspaniałym kraju przekazać najgorętsze, najserdeczniejsze pozdrowienia i powiedzieć wam, iż czujemy się wśród was jak w swej rodzinie.

W czasie pobytu naszej delegacji na ziemi radzieckiej, na każdym kroku w spotkaniach z kierownikami partii i państwa radzieckiego, a także z prostymi ludźmi, robotnikami, kolchoźnikami, inteligencją i młodzieżą widzimy jak gorące uczucia przyjaźni żywią ludzie radziecy do polskiego ludu. Jesteśmy do głębi wzruszeni waszą gościnnością i serdecznością, jaką nam okazujecie i za to wam z całego serca dziękujemy.

O waszych braterskich uczuciach i przyjacielskim stosunku opowiemy polskimi robotnikom, chłopom, młodzieży, całemu narodowi polskiemu.

Uczucia te są jeszcze jednym przykładem wielkiej i niezłomnej przyjaźni łączącej nasze narody.

Naród nasz żywiąc uczucia przyjaźni dla wszystkich narodów Związku Radzieckiego rozwijał braterskie stosunki z naszym najbliższym sąsiadem, narodem białoruskim, z którym łączy nas tradycja walki o wyzwolenie społeczne i narodowe: — piękne karty wspólnych walk z carskim samowładztwem, z polskim, obszarnictwem i burżuazją.

Wystarczy przypomnieć, że bohater ludu białoruskiego, sławny „Kostus” Kalinowski jest i naszym bohaterem. To przedzień w partyzanckiej Brygadzie im. Kalinowskiego walczyli razem w ramię Białorusini i Polacy.

W sanacyjnych więzieniach i katowniach Berezki krepła i uśmiechała się braterska solidarność towarzyszy z Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi i towarzyszy z Komunistycznej Partii Polski.

40-lecie Komunistycznej Partii

Polski, które właśnie w Polsce obchodzimy, wiąże się jak najściślej z historią walk Białorusinów, którzy mówią słowami waszego wielkiego poety Janka Kupala, walczyli o to, aby „ludźmi zwalnia” (zwać się ludźmi). Nieśmiertelne idee wolności i postępu, za które oddawali życie najlepsi synowie Białorusi i Polski, meoeno brzmiały w poetyckich strofach naszego wieszca Adama Mickiewicza, który urodził się na białoruskiej ziemi i z życia ludu polskiego i białoruskiego czerpał natchnienie do swej twórczości.

Mińsk, stolica Białorusi, podobnie jak Warszawa i wiele innych miast polskich, doszczętnie zniszczony przez hitlerowskich najeźdźców, wysiłkiem waszych rąk i mózgów został nie tylko odbudowany, ale stał się jeszcze piękniejszy i żyje pełnym, twórczym życiem.

Wasze bohaterstwo, ofiarności i patriotyzmu ludzi radzieckich, jest symbolem ich głębokiego umiłowania pokoju i nie słabnącej wiary w słuszność idei marksizmu.

Podziwiamy ogromne osiągnięcia narodu białoruskiego, który w szybkim tempie podnosi produkcję rolną, rozwija przemysł i kulturę.

Mińsk to dziś nie tylko piękne, kwitnące, nowoczesne miasto, to nie tylko piękne ulice i domy, to miasto wielkich zakładów przemysłowych, jak na przykład wasze szeroko znane zakłady budowy traktorów i wielkie ośrodki nauki i kultury narodu białoruskiego.

Po powrocie do Polski opowiem robotnikom łódzkim, których reprezentuję w naszej delegacji, opowiem klasie robotniczej Polski o waszych sukcesach i osiągnięciach, w których widzimy zachęty dla naszej pracy i naszych wysiłków. Nie ulega wątpliwości, że ogromne sukcesy, jakie naród białoruski osiągnął w budownictwie socjalistycznym możliwe były przede wszystkim dzięki temu, iż znajduje się on w wielkiej rodzinie narodów radzieckich.

Sukcesy narodu polskiego zdobyte w ciągu 14 lat istnienia władzy ludowej również nieodłącznie związane są z przynależnością Polski do wielkiej wspólnoty państw obozu socjalistycznego, związane są z poparciem

i pomocą Związku Radzieckiego, jego leninowskiej partii komunistycznej.

Towarzysze, delegacja polska wyjechała do Związku Radzieckiego w kilka dni po zakończeniu XII Plenum naszej partii, które poświęcone było przygotowaniom do III Zjazdu PZPR i które nakreśliło szerokie perspektywy dla naszego narodu na najbliższe siedmioletnie.

Główne wysiłki naszej partii i wielu ludzi skupiają się obecnie na zagadnieniach gospodarczych; na dalszym rozbudowie naszych sił wytwórczych, ulepszeniu metod planowania i zarządzania we wszystkich dziedzinach gospodarki, rozwijaniu i umacnianiu samorządu robotniczego w zakładach pracy jako praktycznej formy współdziałania załóg robotniczych w zarządzaniu socjalistycznymi przedsiębiorstwami.

Rozpoczyna się u nas szeroka i szczegółowa dyskusja nad planem rozwoju całego kraju, poszczególnych przedsiębiorstw, miast, gromad, powiatów, powiatów i województw.

Zadaniem tej dyskusji jest uczynić plan dalszego rozwoju naszego kraju bliższym i zrozumiałym dla ogółu ludzi pracy i zarazem wyszukać wszelkie istniejące jeszcze rezerwy i możliwości dla przyspieszenia rozwoju, znowolnować wszystkie twórcze siły narodu dla wielkiego dzieła socjalistycznego budownictwa.

Słuszną polityką naszej partii sprzyja wzrostowi zrozumienia i zaufania szerokich mas pracujących do swej awangardy, pozwala coraz skuteczniej rozwijać wszechstronne prace organizatorskie i ideowo-polityczne, przezwyciężać wpływy reakcyjne, konsolidować masy pracujące wokół zadań obecnego okresu budownictwa socjalizmu w Polsce.

Wasze i nasze osiągnięcia w budownictwie socjalizmu, a także w wychowaniu narodu w duchu najsłabszych ideałów ludzkości — pokoju i socjalizmu, przyczynia się do dalszego umocnienia przyjaźni polsko-radzieckiej, która coraz szerzej rozwija się i rozszerza nie tylko w rozumie narodu, lecz i w jego sercu.

DRODZY PRZYJACIELE!

Myślę, że Łódź nie jest dla was miastem zupełnie nieznanym i dalekim. W rewolucyjnej walce, jaką prowadził proletariát Rosji, Białorusi i Polski — klasa robotnicza Łodzi była zawsze w pierwszych szeregach.

Na barykadach Łodzi w walkach zbrojnych powstania w 1905 roku i później w nieustannych starciach z burżuazją hartowały się idee proletariackiego internacjonalizmu, przyswajając walce o sprawiedliwość społeczną, o władzę ludu, o socjalizm.

Nasza włókiennicza Łódź zdobyła sobie zaszczytną nazwę — Czerwonej Łodzi.

Ludzie pracy naszego 700-tyśięcnego miasta i całego województwa serdecznie wspominają pobyt u nas towarzyszy Chrzciszowa, Woroszyłowa i innych działaczy partii i państwa radzieckiego.

Pozwólcie zatem, drodzy towarzysze, że z upoważnienia robotników, pracowników, inteligencji technicznej i naukowej miasta Łodzi, pracujących chłopów naszego województwa, przekazać wam serdeczne pozdrowienia.

Robotnicy polscy pamiętają smutną szarość przedwojennej Łodzi, jej niedź w jaskrawo kontrastującą z pysznym życiem garstki fabrykantów, ówczesnych właścicieli tego miasta.

Wystarczy powiedzieć, iż to drugie pod względem wielkości miasto w Polsce nie miało ani jednej wyższej uczelni i zaledwie 4 proc. mieszkańców korzystało z wodociągu i kanalizacji. W tym mieście jednak żyła, pracowała i bohaterstwo walczyła klasa robotnicza, która przed 14 laty obejmując władzę w swe ręce postanowiła zmienić oblicze swego miasta.

Dzisiejsza Łódź — stolica polskiej włókienniczej — z każdym rokiem staje się piękniejsza. Nasze fabryki otrzymują stopniowo nowoczesną technikę, a robotnicy lepsze warunki pracy. Budujemy nowoczesne osiedla mieszkaniowe, zazieleniamy miasto, które przed wojną było

Przed Dniem Nauczyciela Łódzka WRN przeznaczyła specjalne fundusze na nagrody i budownictwo dla nauczycieli

WARSZAWA (PAP). — 22 listopada br. obchodzony będzie Dzień Nauczyciela. W wielu

województwach powołano już komisje dla przygotowania obchodów, złożone z przedstawicieli władz partyjnych i państwowych, organizacji społecznych i młodzieżowych, komitetów rodzicielskich oraz Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Zadaniem obchodów jest zwiększenie zainteresowania ogółu społeczeństwa pracą nauczyciela oraz pobudzenie inicjatywy rodziców i organizacji społecznych w kierunku polepszenia warunków pracy w szkole. Patronat nad uroczystościami z okazji Dnia Nauczyciela objęła Rada Państwa i Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu, a w terenie — rady narodowe i komitety FJN.

Ministerstwo Oświaty ustaliło, że 22 listopada br. (sobota) będzie dniem wolnym od zajęć w szkole. W przededniu święta nauczycieli w miastach odbędą się akademie poświęcone z wreczeniem odznak państwowych zasłużonym pedagogom, a w gromadach — uroczyste wieczornice. Młodzież szkolna zorganizuje 20 i 21 bm. apele poranne.

Z okazji Dnia Nauczyciela Ministerstwo Handlu Wewnętrznego przydzieliło dla nauczycielstwa dodatkową ilość atrakcyjnych artykułów, których roz prowadzeniem zajmą się zarządy okręgowe i powiatowe Związku Nauczycielstwa Polskiego. Przydzielone zawiera m. in. 2 tys. rowerów, 1.000 krajowych motocykli marki WFM, 1,5 tys. pralek elektrycznych, 828 telewizorów marki „Belwedder”, 2.240 aparatów radiowych, 448 kompletów mebliowych, a także aparaty fotograficzne i maszyny do pisania.

Prezydium rad wyasygnowały ponadto ze swych budżetów pewne sumy na nagrody dla najlepszych nauczycieli swojego terenu. Np. Prezydium Woj. Łódzkiego przeznaczyło z okazji Dnia Nauczyciela kwotę 3 mln zł na ukończenie budowy wznieszonych w czynnie społecznym, domów dla nauczycieli. Dzięki tym funduszom już wkrótce oddane zostaną do użytku nauczycielstwa domy w powiatach Skierniewice i Wieluń, w Aleksandrowie k. Łodzi oraz gmach ZNP w Łowiczu. Prezydium WRN w Łodzi przeznaczyło na upominki i nagrody dla nauczycieli z okazji ich święta kwotę 300 tys. zł. Nagrody otrzymają także nauczyciele-emeryci za wieloletnią pracę w swoim zawodzie.

Od wczoraj w PKO wykup i wypłaty wylosowanych obligacji

W dniu wczorajszym kasy PKO w Łodzi rozpoczęły wykup i wypłaty premii wylosowanych obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich.

W godzinach przedpołudniowych dokonano m. in. 11 wypłat premii po 1000 zł. Wiele osób grupowało się przy wystawionych listach, ponieważ dotychczas są to jedne tabele, które przysyłano do Łodzi po ostatnim ciągnięciu. Już w naj bliższych jednak dniach mają nadejść większe ilości tabel, które rozprawdzone będą po zakładach pracy.

W dniu wczorajszym wypłaty odbywały się tylko w jednej kasie nr 12, jak informuje jednak PKO, jeżeli zajdzie potrzeba i frekwencja zgłaszających się będzie duża, uruchomione zostaną dalsze kasy. (K)

Moralność a polityka

Komitet Łódzki PZPR zawiadamia aktywny partyjny, że dnia 5 bm. o godz. 15, w sali KL PZPR, (AL Kościuszki 107), odbędzie się wieczór dyskusyjny nt. „Moralność a polityka”. Słowo wstępne wygłosi prof. Adam Schaff. Wstęp za zaproszeniami.

Czy warto być dobrze wychowanym

Dziś o godz. 18 spotykamy się wszyscy w ŁDK na pierwszym od czytania pt. „Czy warto być dobrze wychowanym”, z cyklu odczytów o kulturze życia codziennego. Wstęp 2 zł. Prelekcję wygłosi red. „Expressu Wieczornego” T. Garciński, a Marian Ornoch — dyr. Szkołnego Domu Kultury poprowadzi dyskusję.

Z KRAJU

NOWE MASZYNY DO SZYCIA

Fabryka Maszyn do Szycia „Polna” w Przemysłu przystąpiła w tych dniach do seryjnej produkcji nie wytwarzanych dotychczas w kraju domowych maszyn do szycia. Nowe maszyny tzw. rotacyjne, opracowane przez zespół inżynierów z tej fabryki, posiadają wiele zalet, m. in. dokładniejszy ścieg, bezgłośnie działanie oraz znacznie przewyższają jakością dotychczas produkowane tu maszyny marki „Pokoł”.

Do końca br. zakład wypuści na rynek ok. 4 tys. nowych maszyn, a w przyszłym roku produkcja rotacyjnych maszyn do szycia wyniesie ok. 27 tys. sztuk.

URZĄDZENIA Z USA DO POSZUKIWANIA ROPY

Jasielskie Przedsiębiorstwo Geologiczne - Wiertnicze Przemysłu Naftowego otrzymało w ostatnich dniach, zakupione w Stanach Zjednoczonych, dwa nowoczesne urządzenia wiertnicze typu „Falling”. Zostaną one wkrótce zamontowane na nowoodkrytych terenach ropoносnych w pow. Międzybuzem.

Sprawozdaniem urzędniczymi będzie można lepiej zbadać i określić zasoby nowoodkrytych złóż.

TELEWIZJA W EBLĄGU

Program telewizyjny z Warszawy będą mogli odebrać od przyszłego roku mieszkańcy Ebląga. W miejscowości Milejowo pod Eblągiem budowana zostanie bowiem telewizyjna stacja przekątnikowa, która w oparciu o stację przekątnikową w Ostródzie umożliwi odbiór programu warszawskiego.

ROŚNIE ZAINTERESOWANIE MOTORYZACJĄ

O wielkim zainteresowaniu w naszym kraju sprawami motoryzacyjnymi najlepiej świadczy fakt, że w okresie od 1 stycznia do 31 października br. w 35 ośrodkach szkolenia zawodowego i 104 klubach motorowych LPZ uzyskało samochodowe prawa jazdy blisko 40 tys. i motocyklowe — 43 tys. osób.

W ub. roku ośrodki i kluby motorowe LPZ przeszkoiliły 84 tys. osób, w tym 38 tys. kierowców samochodowych.

Dwa śmiertelne wypadki w województwie łódzkim

WJECHAŁ NA DRZEWO PRZYDRÓŻNE

W dniu 31. 10. o godz. 19.40, Stanisław Czarnojan z Osjokowa, jadąc szosa przez wieś Włodar, w pow. wieluńskim na motocyklu marki Junak — wpadł na drzewo przydrożne, ponosząc śmierć na miejscu.

CHCĄC UNIKNAĆ ZDERZENIA — PONIOSŁ ŚMIERĆ

1 listopada po południu główna ulica Uniejowa (pow. Poddębice) jechał Stanisław Dulina (zam. Biernaciec), na nie rejestrowanym motocyklu marki Jawa-250. W pewnej chwili, z bocznej ulicy wypadł inny motocyklista na WFM — Stanisław Szafarz, zam. Zalesie.

pow. poddębicki. Dulina, chcąc uniknąć zderzenia, zahamował raptownie, na skutek czego został wyrzucony z siodła i padając uderzył głową w krajeznik.

Po przewiezieniu do szpitala w Łodzi Dulina zmarł.

PIJANY KIEROWCA NA MOSCIE

W nocy z 1 na 2 listopada przez most na rzece Malina, w miejscowości Piątek (pow. Łęczyca), przejeżdżał samochodem ciężarowym marki Star 21 nr rej. B-27-357, Leopold Jędrzejewski (zam. Łódź, Al. 1 Maja 28). Ponieważ kierowca znajdował się „pod dobrą datą”, nie dziwnego, że najpierw uderzył w barierę mostu, a następnie w słup telefoniczny. Ofiar w ludziach na szczęście nie było. Samochód został poważnie uszkodzony. (K)

XX Zjazd KP Danii Rewizjoniści i oportuniści usunięci z KC

KOPENHAGA (PAP). Jak donosi dziennik „Land og Folk”, w tych dniach obradował w Kopenhadze XX Zjazd Komunistycznej Partii Danii. Sprawozdanie z działalności partii złożył na zjeździe sekretarz Komunistycznej Partii Danii, P. Tomsen.

— Kraje socjalistyczne i ruch socjalistyczny — powiedział on — są główną siłą, która może zwyciężyć wojnę i przyczynić się do osłabienia napięcia międzynarodowego. Jednakże nie możemy ograniczyć się jedynie do stwierdzenia tego faktu, nie możemy po prostu polecić naszym towarzyszom w innych krajach, by prowadzili walkę o osiągnięcia tych celów. Powinniśmy zrozumieć, że jest to walka, w której nie może występować jako bierni widzowie i zajmować pośrednią rolę, krytykując i trochę chwytając obie strony, jak to czyni Związek Komunistów Jugosławii. Jest to walka, w której powinniśmy stanąć po jednej stronie, po stronie sił socjalizmu i pokoju.

Podając krytyce rewizjonistyczne poglądy B. przewodniczącego partii Aksela Larsena, mówca oświadczył, że „memorandum” Larsena, które podczas dyskusji w partii rewizjoniści próbowali przedstawić jako program rozwoju partii, jest w istocie rzeczy dokumentem przepełnionym rewizjonistycznymi, obcymi socjalistycznym poglądami i zawiera mało konkretnych propozycji. Dokument ten wywodzi od krytyki Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych, co jakoby ma umożliwić partii zdobycie zaufania wśród mas.

W tej części referatu Tomsen polecił również naciskać na konieczność obrony zasad centralizmu demokratycznego, które chce li podważyć rewizjoniści domagając się wolności działania frakcji i ugrupowań w partii.

W dalszym ciągu referatu Tomsen wypowiedział się za dokonaniem w partii odnowy organizacyjnej, politycznej i personalnej, która zapewniłaby partii pomysłowy marsz naprzód i poparcie ze

strony klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy.

Do najpilniejszych zadań partii mówca zaliczył m. in. walkę o usunięcie niebezpieczeństwa groźby atomowej, przeciwko militarystyce Danii, przeciwko bezrobociu oraz przeciwdziałanie niestannemu wzrostowi cen, a zwłaszcza czynszów mieszkaniowych.

Delegaci na zjazd większością głosów zatwierdzili sprawozdanie KC oraz rezolucję w sprawie problemów ideologicznych.

Dokonano również wyboru 37-osobowego Komitetu Centralnego. W skład Komitetu Centralnego weszło 11 nowych członków na miejsce usuniętych z KC rewizjonistów i oportunistów. Plenum KC, które zebrało się po zakończeniu zjazdu, wybrało przewodniczącym partii Knuda Jespersena.

Powiększa się rodzina polskich tworzyw sztucznych

WARSZAWA (PAP). — W ostatnim czasie przemysł chemiczny podjął produkcję nowego sztucznego tworzywa — żywicy epoksydowej.

Ta sztuczna żywica, wyrabiana ze specjalnych składników chemicznych, ma wiele nie zastąpionych wprost właściwości. Jest ona przede wszystkim doskonałym materiałem izolacyjnym, posiada wysoką odporność na działanie substancji chemicznych, jest „cudownym” klejem do metalu, porcelany, innych tworzyw sztucznych itd. Z tego względu żywica epoksydowa ma szerokie zastosowanie w przemyśle — głównie elektrotechnicznym oraz przy produkcji farb i lakierów,

W cieniu rampy

Mazur na... raty

Opera Bałtycka w Gdańsku. Ostatni akt „Strasznego Dworu”. Na scenie ognisty mazur, w pierwszej parze pelen temperamentu znany tancerz Kaszubski. Moment tuż przy rampie. Jeden zawiązał kroki i ciało tancerza wychylone zbyt gwałtownie nie osiąga zamierzonej równowagi. Na oczach wypełnionej widowni zbytnie gwałtownie „jak długi” do orkiestronu. Szczęśliwym udaje mu się uniknąć zderzenia z kontrabasem.

Ale upadek i bez tego jest wystarczająco bolesny. Jednak tancerz zrywa się natychmiast, rozciera obolałe pośladki i chce pedem wracać na scenę. Niestety, orkiestra nie ma w tej operze bezpośredniego połączenia z kulisami. Kaszubski wybiega więc na ulicę, budzi swoim wyglądem (kontusz!) zrozumiałą sensację, okraja budynek opery, mija zdumionego portiera i drugim wejściem wpada za kulisy, aby za chwilę ukazać się publiczności i niemniej od niej zdumionym kolegom z baletu.

Zdażył, bo taniec ten jest w „Strasznym Dworze” bardzo długi. Mazur na raty skończył się przy akompaniamentcie ogłuszających braw i głośniego śmiechu na widowni i scenie...

Osobliwy meloman

Jedno z pierwszych przedstawień w Operze Wroclawskiej. Na scenie czwarty akt „Halki”. Na widowni zastuchanej w piękna arie Jonka jak makiem zasiał. Jedną z pań, siedzących w pierwszym rzędzie, która oparła łokieć o balustradę orkiestronu, poczuła w pewnej chwili, że ktoś trąca ją lekko w ramię. Wzruszona porwijąc melodię zareagowała dopiero, gdy zniecierpliwiona, rzuciła się na oparcie i... przeraźliwy krzyk zagłuszył na moment tenora i orkiestrę.

Wtedy szczer, bo on to właśnie maszerował balustradą i napotkawszy niespodziewanie przeszkodę, chciał ją usunąć — skorzystał z wolnej drogi i podreptał na drugą stronę sali. Zaś sam spektakl po chwilowym zamieszaniu tuż bez przeszkód potoczył się dalej.

Kierunki natarcia

To i owo...

Władze jednego z uniwersytetów w Kanadzie wydały zakaz brania udziału we wszelkich wyborach piękności (Miss) studentkom swojej uczelni. Będąc tego niedoścignionego zakazu powzięto w związku z uczestnictwem kilku studentek w wyborze „Miss Tygrys”, którego główną nagrodę stanowią futro i podróż do Vancouver. Przedstawiciele organizacji studentek postanowiły zaprotestować przeciwko temu zarządzeniu.

Okrucy polonijne

W Nigerii będzie budować cementownię Polak. Wojciech Zborowski, który reprezentuje tam angielską firmę Portland Cement i do Nigerii przyjechał niedawno z Londynu.

li o przeszło 46 proc. w stosunku do bieżącego pięcioletnia oraz zatrudnić ok. miliona nowych pracowników.

Równocześnie trzeba dążyć do zwiększenia efektywności inwestycji (inwestować tak, by w miarę możliwości mieć jak najszybsze efekty produkcyjne) oraz obniżać koszty produkcji (poprzez zwiększenie wydajności i ulepszenie organizacji pracy, a także oszczędniejszą gospodarkę materiałową).

Takie są kierunki natarcia gospodarczego. Gwarantem ich realizacji? W osiągniętej już bazie materialnej i w dalszym racjonalnym wysiłku produkcyjnym. Samo, oczywiście, nie się nie zrobi.

ZYGMUNT KOCZOROWSKI

Przy półczarnej z posłem Piotrem Szvankiem

- ★ Czy polityka to zajęcie przyjemne?
- ★ Tylko uczciwość popłaca
- ★ Kulturalna degradacja wsi?

— Panie pośle, jako przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej musi pan często podejmować decyzje w sprawach personalnej obsady różnych stanowisk w województwie. Czy i jak analizuje pan ludzi i jakie cechy ludzkie ceni pan najwyżej?

— Przed wszystkim cenię u ludzi uczciwość i wiedzę fachową. W obsadzie różnych stanowisk musimy również uwzględnić postawę ideologiczną kandydata. Idealnym moim jest człowiek, który łączy w sobie wszystkie te cechy.

— Panie pośle, czy mogę za pytać, jaka jest pana najbardziej ulubiona maksyma?

— Stale wszystkim to powtarzam: najlepiej popłaca uczciwość.

— Jest pan starym działaczem społecznym i politykiem. Czy uważa pan, że polityka to zajęcie przyjemne?

— Osobiście doznaję dużo radości w pracy społeczno-politycznej, szczególnie wówczas, gdy moje marzenia przybierają kształt realnych faktów. Moja rodzina natomiast ma inny pogląd na moje „politykowanie”.

— Jako poseł chłopski jest pan chyba osobą kompetentną do odpowiedzi na pytanie: czy rolnictwo jest dziś zajęciem atrakcyjnym?

— W każdym razie bardziej atrakcyjnym, niż było kilka lat temu, a już o wiele bardziej, niż było przed wojną. Wystarczy pojechać na kilka godzin na wieś, aby zaobserwować, jak dolece różni się dzisiejszy poziom życia od przedwojennego i od tego, jakie było w minionym okresie. Chłop ma dziś konkretne podniecie do pracy i perspektywę lepszego życia. To daje rezultaty.

— Jednym z najpilniejszych problemów budownictwa socjalistycznego jest niewątpliwie przebudowa struktury rolnej. Jak pan widzi dalszą drogę rozwojową wsi?

— Chłopi chcą mieć lepsze życie. Chca, by prace ich rąk zastąpiły maszyny. Oczywiście, w indywidualnej, rozdrobnionej gospodarce trudno mówić o zastosowaniu wielkich, nowoczesnych maszyn. Można je natomiast zastosować w gospodarce zespołowej. Ale chłopi nie chcą przebudowy struktury rolnej metodami administracyjnymi. Można i trzeba to zrobić przy pomocy bodźców ekonomicznych. Ro-

zwoj wsi powinien iść dwoma torami: drogą maksymalnego wydobycia wszystkich rezerw produkcyjnych, tkwiących w indywidualnej gospodarce chłopskiej oraz drogą kolektywizacji. Powinna ona być przeprowadzona jedynie na drodze stopniowego udrażniania chłopów do zespołowych form gospodarstwa, poprzez kółka rolnicze, spółki maszynowe, laskarskie, wodne itd. Mam nadzieję, że już w niedługim czasie zespołowe gospodarstwo stanie się atrakcyjnym. Te spółdzielnie produkcyjne, które zostały się po Październiku, są dziś magnesem przyciągającym chłopów. Dawniej chłop pi na zembraniach nie chciał nawet słyszeć o spółdzielni, dziś często sami wysuwają ten problem. Sądzę, że za kilkanaście lat sprawa kolektywizacji wsi będzie u nas w łwiej części rozwiązana.

— Panie pośle, województwo łódzkie posiada stare tradycje ruchu ludowego. Obecnie członkowie przywódcy ZSL wywodzą się z naszego województwa. Czy i dziś wpływy ZSL na wsi odpowiadają tradycjom tego ruchu?

— Niestety, wpływy są znacznie mniejsze, niż były przed wojną.

— Czym pan to tłumaczy?

— Przed wojną ruch ludowy był ruchem opozycyjnym, dziś współzadzi krajem. Opozycyjna partia ma zawsze sytuację wygodniejszą. Ponadto wpłynęło na to wiele błędów minionego okresu, a przede wszystkim administracyjne metody kolektywizacji wsi.

— Istnieją poglądy, że w związku z odpiływem ludności ze wsi do miast, grozi wsi kulturalna degradacja, wyłutowanie z elementów dynamicznych i reformatorskich. Jak ocenia pan ten proces na terenie wsi województwa łódzkiego?

— Istotnie w minionym okresie tak było. Młodzież szła do miast, zdobywała wiedzę i wykształcenie i na wieś nie wracała. Działo się to z wielką szkoda dla wsi. Dziś już tak nie jest. Obserwujemy wiele wypadków powrotu młodzieży na wieś. Wracają naukowcy, a nawet lekarze. Wpłynęło na to nowe warunki rozwoju wsi. Powinniśmy zrobić wszystko, aby jak największą ilość młodzieży wykształconej po zdobyciu wykształcenia wracała na wieś. Przyczynić się mogą do tego przede wszystkim warunki mieszkaniowe i możliwości kulturalnego wyzucia się młodzieży. Musimy zbudować jak najwięcej kin wiejskich, domów kultury i świetlic. Musimy ożywić ruch kulturalny na wsi.

— Dziękuję. Jeszcze tylko jedno pytanie: gdyby pan miał możliwość dokonania wyboru, w jakiej epoce historycznej chciałby pan żyć?

— Tylko w tej, w której żyję. Moje życie to nieustanna walka z przeciwnościami. A tych obecna epoka dostarcza nam chyba najwięcej. Myślę, że z dotychczasowych, żyjemy w najciekawszej epoce.

Rozmawiał: MARIAN BIELECKI

Daruj, Czytelniku, ten bojowy tutul. Nie wynika on bynajmniej z chęci „ubojowieńia” tematu wielkimi sędwami. Temat, który będziemy tu wspólnie rozważać, jest sam, z natury rzeczy, dostatecznie wielki: dotyczy rozwoju gospodarczego kraju, bytu 30 milionów ludzi, żyjących na obszarze ziemi, zwanym Polską. Rzecz w tym jednak, że język ekonomistów nie jest zbyt obrazowy, że wymaga on specjalnie ukształtowanej wyobraźni, by poza liczbą i wskaźnikami dostrzec żywy cel i działanie. Nie naszą jest wina, że nasza historycznie ukształtowana wyobraźnia wciąż jeszcze łatwiej obejmują słownictwo pola walki, niż terminologię ekonomiczną. Warto tu zresztą zwrócić uwagę, że przenosząc od pewnego czasu pojęcia: ofensywa, front, kierunek natarcia — na teren ekonomiki, po raz pierwszy w naszej historii staramy się emocje wprzeznąć w sfera twórczości, a nie niszczenia. Oby się nam to zawsze udawało.

Mamy więc przed sobą nową ofensywę gospodarczą z wyznaczonymi przez XII Plenum KC PZPR kierunkami natarcia. Ogólny plan ofensywy, jej założenia strategiczne, oparte są o możliwości wynikające z fundamentalnych założeń ustrojowych i bazy materialnej, którą dysponujemy. Kierunki natarcia, linia taktyki gospodarczej jest wypadkową wynikającą z konfrontacji możliwości z aktualnymi potrzebami. Jak ściąganie napięcia cieciewą dwóch końców luku daje w efekcie siłę strzału, tak maksymalne zbliżenie do siebie potrzeb i możliwości w założeniach planowych decyduje o sile działania gospodarczego, o jego

znieszej lub większej nośności, a więc i celności.

Celem zamierzonej ofensywy gospodarczej jest osiągnięcie w roku 1965 wzrostu realnych płac robotników i pracowników umysłowych od 33 do 35 proc. w stosunku do stanu z bieżącego roku. Tytuł mniej więcej powinien wzrosnąć poziom realnych dochodów chłopów. Cel ten wynika z ogólnej potrzeby podniesienia standardu życiowego w naszym kraju. Co trzeba i można zrobić, by cel ten osiągnąć?

Założenia planu wychodzą z aktualnej sytuacji gospodarczej. Wprowadzając w ostatnich dwóch latach poważne korekty do bieżącego planu pięcioletniego, zmieniliśmy zasadnicze proporcje w dziedzinie inwestycji. Zmniejszyliśmy nakłady w dziedzinie produkcji środków produkcji, zwiększyliśmy je w dziedzinie produkcji środków spożycia. Wbrew obawom niektórych ekonomistów, nie zamalowało to bynajmniej dynamiki naszego rozwoju przemysłowego. W ciągu tych dwóch lat przemysł nasz osiągnął średnio ok. 9,5 proc. wzrostu produkcji rocznie, przy czym — sądząc z dotychczasowego wykonania planu — można przewidywać, że założony do roku 1960 wzrost wartości produkcji o 49 proc. zostanie przekroczony co najmniej o 3 proc. Wykorzystując racjonalnie uzyskany poprzednio potencjał przemysłowy, osiągnięty w wyniku nowej polityki ekonomicznej, znaczne nasytzenie rynku artykułami konsumpcyjnymi i trwałe użyczenia (radioodbiorniki, telewizory, lodówki, pralki, motocykle itp.) oraz artykułami żywnościowymi (efekt nowej polityki rolnej, która

wydatnie zwiększyła produkcję wsi).

Tak więc istniejące poprzemysłowo niewspółmierności w rozwoju poszczególnych dziedzin gospodarki (przemysłu ciężkiego i lekkiego oraz przemysłu, jako całości i rolnictwa), które były jedną z podstawowych przyczyn drastycznych zakłóceń w funkcjonowaniu organizmu państwowego przed dwoma laty — zostały usunięte. Jeśli dodamy jeszcze do tego ok. 2,5-krotną podwyżkę rent i emerytur w okresie lat 1955—1958 oraz stałe podnoszenie realnych płac i dochodów wsi, które — zgodnie z założeniami — mogą osiągnąć w roku 1960 poziom o 30 procent wyższy od stanu w roku 1955 — to możemy stwierdzić, że zasadniczy cel działalności gospodarczej: podniesienie standardu życiowego społeczeństwa — jest konsekwentnie realizowany. Nie od rzeczy będzie tu też wspomnieć o istotnym postępie w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego, które — według prowizorycznych danych szacunkowych — wzrosło w okresie ostatnich trzech lat o ok. 47 proc., a według przewidywań — przy dalszym harmonijnym łączeniu środków państwowych ze środkami własnymi ludności, powinno się wyprzedzić liczbą 1.200.000 iżo wzniesionych w miastach i osiedlach w latach 1956—1960. To też jest niebagatelny czynnik wzrostu ogólnego poziomu życia w kraju.

Dalszy kierunek działań gospodarczych musi być taki, by utrzymać, utrwalić i rozwinąć te wszystkie korzystne zmiany w gospodarce krajowej. Potrzebne jest stałe nasytanie rynku artykułami konsumpcyjnymi, a więc wzrost ich produkcji. Wzrost produkcji środków spożycia wymaga rozbudowy przemysłu lekkiego, rozbudowa przemysłu lekkiego wymaga nowych maszyn i urządzeń przemysłowych, no i — surowców. A więc klucz problemu leży znów w przemyśle ciężkim. Dla wyrównania poprzednich dysproporcji ograniczyliśmy inwestycje w tej dziedzinie. Dla utrzymania uzyskanej przez nas równowagi gospodarczej musimy je teraz nieco rozszerzyć.

A więc kierunek natarcia, to:

rozszerzenie bazy paliwowej, rozbudowa kopalnictwa węglowego, zwiększenie wydobycia gazu ziemnego, dalsze poszukiwanie nowych złóż, zwłaszcza gazu ziemnego i ropy naftowej;

rozszerzenie bazy metalurgicznej, rozbudowa hutnictwa, zwłaszcza w dziedzinie metali nieżelaznych;

rozwój przemysłu chemicznego, zwłaszcza produkcji włókien i tworzyw sztucznych;

wzrost produkcji przemysłu maszynowego, elektrotechnicznego i wyrobów metalowych, ze szczególnym uwzględnieniem produkcji eksportowej (ważne dla utrzymania równowagi handlu zagranicznego);

wzrost zdolności produkcyjnej przemysłu spożywczego, włókienniczego i skórzanego, dalszy wszechstronny rozwój przemysłu materiałów budowlanych.

Ogółem biorąc, trzeba zwiększyć nakłady inwestycyjne w całej gospodarce narodowej (łącznie z rolnictwem) do 492 mld. zł, czy-

W Leningradzie...



Na zajeciu: fragment miasta.

W CHICAGO...

(Korespondencja własna)

Późnym wieczorem idziemy do „Cinerama”. Pierwszy raz to najnowsze i cenniejsze kino widziane w 1956 roku w Paryżu. Oglądaliśmy wtedy drugi z kolei program. Teraz siedzieliśmy dość wysoko (płacąc 1,5 dolara — bo warty 2,75 dolara). Skróć obrazu z tej wysokości bardzo go zniekształca, ale w sumie raczej przyjemny wieczór. Wczoraj w południe wzięliśmy Prudential. Błyskawicznie winda wjeżdżamy na 40 piętro. Stąd widok na całe Chicago. W dole małe mrówki — samochody posuwają się w zwiolnionym tempie. Z lewej gładzi jeziora sięga horyzontu. Przyjemność kosztuje 0,5 dolara. Równie błyskawicznie zjeżdżamy. W uszach czuje

ucisk. Już jesteśmy na zalanym słońcem placu. Teraz jest — naturalnie do polskiej restauracji. Zebrał — palce licząc! Nie ma jak polska kuchnia. Po czym powróć do hotelu. Pisze listu. Kopie się i telefon. Koleżdu proponują obejrzeć strip-tease — ulegam. Jedziemy. Lokali tego typu sporo. Podobno w Nowym Jorku nie ma. Trzeba się spieszyć, by tu obejrzeć. Wchodzimy. Po lewej i prawej stronie nęca skąpo ubrane (na wielkich fotografiach oczywiście) dziewczęta. Oko męskie, choć dusznie, chętnie je ogląda — i już jesteśmy w otwornicy. Ciemno. Gra i śpiewa chórząca między stolikami harmonista. Piosenki włoskie, francuskie, amerykańskie

wśród kłębów dymu i oparów alkoholu (ale mi się pięknie napisało) są wstępem do widowiska, które tu, na wyniszczeniu w głębi podium, ma się odbyć. Niewiasta, w spodniach (taki tu strój mają kelnerki) wskazuje nam stolik. Spoglądam na bilecik „606 Club”. A więc tu zabraliś, o nicu — karce siebie w duchu i już się wygładnie sadownie w fotelu, żeby być jak najbliżsi estrady. I oto... nie nie — o tym pisać nie wypada. Nic nowego pod słońcem. W Paryżu widywało się lepsze. Hej, tza się w oku kreć!

Mimo tak „ohudnych” wrażzeń — sen miałem nader spokojny.

17. X. Premiera nasza w Chicago. Sala obryzma. Wzburzenie bardzo dobra, chyba jedna z lepszych, jak dotąd. Kolacja w polskim lokalu „Lenard's Restaurant Little Poland”.

Załadam do kerty: Filet à la Zagloba, filet à la Cracow, filet à la Tatra oraz w obryzmej ilości nazwy potraw: nasze skromne naleśniki (Pancakes), pierogi (Dumplings). Na ścianach rodzinne pejzaże łowickie obicia krzesel. Świat jest mały.

22. X. Ruszamy dalej. Znowu „skok” do Kanady na dwa wstępn. Port Arthur i Winnipeg. Odległość do Port Arthur 1000 mil (1600 km!) Ładny skok! O tym w następnym liście. Na razie pozdrowienia serdeczne łace.

Sejskam: IGOR SMIAŁOWSKI

Dzieci w przykrej statystyce

- W ubiegłym roku w Polsce, dzieci zmniejszyły 2,685 pożarów. Straty materialne wyniosły 69.594.400 zł.
- Na szosach, drogach i torach kolejowych utraciło życie 451 dzieci, a 1759 zostało kalekami. Utoneło w rzekach, stawach i gliziankach 535 dzieci, a 240 zostało kalekami. Pasują piomieni padło 71 dzieci.
- Ogółem więc w nieszczęśliwych wypadkach, spowodowanych brakiem nadzoru dorosłych utraciło życie 1230 dzieci, a 1999 nabyło trwałego kalectwa.
- W okresie od sierpnia 1957 r. do sierpnia 1958 r. zatrzymano za pijaństwo ogółem 2.722 nieletnich.
- MO złożyła do rad narodowych 13.834 wnioski w sprawie opieki nad dziećmi zagrożonymi moralnie.

DZIĘKUJEMY ZA POZDROWIENIA CZYTELNIKOM „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO” I ŁĄCZYMY JAK NAJSERDECZNIEJSZE

POST CARD

CHICAGO 17.10.58

Lidia Wysocka
Adolf Dymusz
Marian Bielecki
Edward Dzwonowski
Wiktoria Kolanowska i autor reportażu — Igor Smiałowski

Te pozdrowienia przysłali nam: Lidia Wysocka, Adolf Dymusz, Marian Bielecki, Danuta Kwapiszewska, Edward Dzwonowski, Wiktoria Kolanowska i autor reportażu — Igor Smiałowski.

Zagrożone fundusze

Nie wystarczy sama inicjatywa przyszłych budowniczych

Pisaliśmy niedawno o uczniach Technikum Budowlanego z ul. Kilińskiego 73, którzy biorą czynny udział w pracach przy budowie nowego gmachu swojego technikum przy ul. Kopcińskiego (róg Nowotki).

Kiedy ukazał się nasz poprzedni artykuł na ten temat, plac budowy był dopiero terenem, na którym zaczynało się kopać rowy odwadniające. Nic nie wskazywało na to, że ma tu wyrosnąć potężna budowla przyszłego technikum.

Obecnie wykonano już mury przyziemne i praca szybko posuwa się naprzód. Budynek ma być oddany do użytku jeszcze w br. W tej chwili pracuje na budowie 28 pracowników Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego nr 2 oraz dwie klasy murarskie Technikum Budowlanego (codziennie przeciętnie 30 uczniów). Wkład pracy uczniów w budowę szkoły jest bardzo duży. Nic dziwnego. Pracują przecież dla siebie. W tych nowych murach będą zdobywali zawody budowlane.

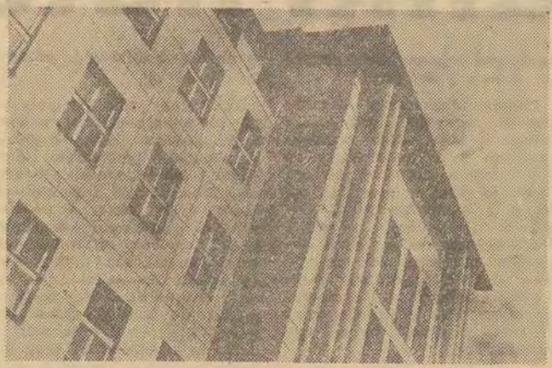
Komitet budowy technikum ma w tej chwili sporo kłopotów. Jednym z najważniejszych jest troska o to, by LPBM przygotowało należycie budowę do robót zimowych (zaopatrzenie w maty siemiane, chlorek wapnia itp.).

Jeszcze większe zmartwienie sprawiają niedostatecznie wykorzystane fundusze. W tym roku LPBM miało przerobić 1.800 tys. złotych. Dotychczasowy przerób wyniósł zaledwie 500 tys. zł i zachodzi obawa, że w ciągu listopada i grudnia nie da się przerobić pozostałej sumy.

Należałoby więc przelać na tę budowę przynajmniej jeszcze 10 robotników, gdyż inaczej fundusze nie zostaną wykorzystane i przepadną. A przecież Technikum Budowlane szkoli kadry dla łódzkiego budownictwa. W tym nowym gmachu będzie się szkoliło około 600 uczniów na wykwalifikowanych murarzy, których brak wciąż się odczuwa, nie mówiąc już o innych specjalnościach.

Z tego założenia powinno wychodzić LPBM i powinno ono dołożyć wszelkich starań, aby wykorzystać w pełni przeznaczone na budowę fundusze. Bo praca samej młodzieży — jakkolwiek cenna i godna uznania — bez pomocy fachowców, nie tu nie pomoże. (as)

Obiektywem po Łodzi



Co przedstawia powyższe zdjęcie? Nie wściecie! — Fragment pałacu chemii Politechniki Łódzkiej. Progi 5 wydziałów Politechniki przekroczyły z początkiem obecnego roku akademickiego 673 nowoprzyjętych studentów studium dziennego. Foto: A. Kwaśniewski

Na 25 bloków podłączono do c.o. tylko 17

Przypuszczaliśmy, że skandal z centralnym ogrzewaniem już się skończył, że tym razem budowniczowie dotrzymają podjętych przez siebie terminów oddania do użytku kotłowni zdalczynnych i lokalnych. Tymczasem nadal jesteśmy alarmowani przez naszych czytelników, którzy na swe nieszczęście za mieszkali w nowych blokach na Bałutach, ogrzewanych z kotłowni przy ul. Piwnej.

Dzwoni do redakcji p. Roślinski.

— Panie redaktorze, jak można nazwać takie postępowanie. Stale się nam obiecuje, że wreszcie będziemy mie

li ogrzewane mieszkania. W naszym bloku 519 przy ul. Gnieźnieńskiej, oddanym do użytku w lecie br., mury jeszcze nie wyschły, a dotychczas kaloryfery nie grzeją. Kiedyż wreszcie rozpalą się kotły? Nie nas nie obchodzi kłopoty budowniczych. Za jakie grzechy my lokatorzy ma my cierpieć?

Jak nas poinformował inż. Migdał z Łódzkiego Zarządu Budownictwa kotły już rozpalono, kotłownia przy ul. Piwnej działa, ale na 25 bloków podłączono do centralnego ogrzewania tylko 17. Trzeba bowiem usunąć szereg usterek w sieci zdalczynnej, w hydrowęzłach i t.p. Specjalne brigady będą podłączać pozostałe bloki w dniach od 3 do 6 listopada. A więc 7 listopada wszystkie 25 bloków powinny być ogrzewane.

Czy jednak termin ten będzie dotrzymany? Zobaczymy! (Kr.)

Średniowieczne metody „babki” z ulicy Przędzalnianej

Aż wierzyć się nie chce, że przy obecnych środkach, jakimi dysponuje ginekologia zdarzają się jeszcze wypadki korzystania przy usuwaniu ciąży z usług tzw. „babek”.

W tych dniach Komenda Miejska MO - Chojny, zatrzymała do dyspozycji Prokuratury 79-letnią Antoninę Jaranowską (zam. przy ulicy Przędzalnianej 91), która bez żadnych uprawnień dokonała nielegalnego zabiegu usunięcia płodu. Operacja odbywała się w anty-sanitarnych warunkach, przy pomocy zardzewiałej strzykawki, którą Jaranowska wstrzykiwała do płodu... spirytus denaturowany.

Ofiarę średniowiecznego zabiegu przewieziono do Szpitala im. Curie-Skłodowskiej, gdzie natychmiast zastosowano odpowiednie środki lecznicze, dzięki którym chora utrzymano przy życiu.

Mimo iż Jaranowska nie przyznaje się do systematycznego dokonywania podobnych zabiegów należy przypuszczać, że zawodowa „babka” parala się od dłuższego czasu. (st)

Z ukosa

Ach, ta kawa...

W ostatnim numerze „Przekroju” w artykule „Czego jest szczerze o kawie nie było” czytamy:

„Jest kawa po turecku, kawa po francusku, kawa wiekańska, którą w 1900 roku zachwycił się wiedeński kawiarz w kawiarniach Prateru, jest włoska kawa espresso. Wreszcie — każdy kawiarz dom ma swój własny, tajemny przepis na kawę...”

Beethoven radził brać na filiżankę tego napoju 60 ziarenek kawy, jako proporcję idealną. Balzac, który lubił „szatan”, brał dodatkowo jeszcze 10 ziarenek na filiżankę.”

Czytamy i ślinka leci nam do ust. 60, względnie 70 ziarenek kawy na jedną filiżankę! Cóż to za okrucieństwo, coż to za rafinowany sadizm w zestawieniu tych ilości!

Kochany, najdroższy „Przekroju”, nie dręcz, nie znegocuj się, nie rozdrażniaj nas biedaków, którzy zazwyczaj pijemy kawę w reprezentacyjnej kawiarni łódzkiej „Grand”.

Twierdzisz, „Przekroju”, że „każdy kawiarz dom ma swój własny, tajemny przepis na kawę”.

Ze „Grand Cafe” ma taki „własny” przepis, to prawda!

Ze jest on „tajemny” to również prawda! Ale z tych dwóch prawd wynika trzeci: w dalszym ciągu lurowata jest kawa, jaką podają nam w tym lokalu.

A może by tak zmieniono tam ów „własny, tajemny sposób” parzenia kawy? Miecz.

Aparaty do prześwietlania jajek są, ale... ich się nie używa

Zlikwidować handel... „zbukami”

W piątek — żali się nam jedna z czytelniczek, Feliksa Z. — kupiła w sklepie PSS przy ul. Narutowicza 116a 14 jajek wapiennych. Ekspedientka nie prześwietliła ich, a w domu okazało się, że cztery jajka były zepsute. Kiedy zorientowałam w poniedziałek zepsute jajka do sklepu i po prośbie o zamianę na dobre, ekspedientka oświadczyła, że w tych wypadkach reklamacji nie przyjmuje się. Zapytuję czy to jest słuszne, czy klient ma wydawać pieniądze po to, aby kupować „zbuki”? Nasza czytelniczka słusznie oburza się na sprzedawanie

jajek wapiennych, wśród których powinna część okazać się zepsuta. Rozmawialiśmy w tej sprawie z Centralą Drobiarstwo - Jajczarnia, która twierdzi, że każdy sklep ma obowiązki prześwietlania jaj. Według orientacji centrali wszystkie sklepy posiadają aparaty do prześwietlania. Klienci więc powinni żądać, aby sprzedawano im jaja po prześwietleniu.

Prezes PSS Łódź-Wschód, również potwierdził, że sklepy w jego dystryktach, a więc również i sklep przy ul. Narutowicza 116a posiadają aparaty. Często jednak są one uszkodzone i nieczynne jedynie z winy obsługi sklepów, które nie zgłaszają konieczności naprawy.

Wielu sklepowym łatwiej po prostu jest sprzedawać jajka bez prześwietlenia. Ze klienti są niezadowoleni, co ich to obchodzi!

W interesie szerokiego rzesz konsumentów żądamy uruchomienia we wszystkich sklepach, w których sprzedaje się nabią, aparatów do prześwietlania jaj. Klienci w żadnym wypadku nie mogą tracić na opieszałości niesolidnych ekspedientów. Kas.

Warsztat krytyka literackiego

Dyrekcja Miejskiej Biblioteki im. L. Waryńskiego zawiadamia, że odczyt literata Lecha Budreckiego p. „Warsztat krytyka literackiego” odbędzie się w lokalu biblioteki, ul. Gdańska 102, 5 listopada br. o godzinie 19. Wstęp wolny.

Henryk Sztompka w Łodzi

Z związku z rocznicą Wielkiej Rewolucji Październikowej odbywać się będzie w całym kraju Tydzień Muzyki Radzieckiej.

Również i Filharmonia Łódzka włączyła się do tego obchodu i przygotowuje na najbliższe koncerty symfoniczne specjalny, okolicznościowy program. 7 i 8 listopada dyrygent Stefan Marczyk zaprezentuje mianowicie z orkiestrą je dno z czołowych dzieł współczesnej radzieckiej literatury muzycznej — V. symfonię Dymitri

niste, prof. Henryka Sztompkę, który powraca do czynnej działalności koncertowej po długotrwałej chorobie. Występ słynnego chopinisty zawsze stanowił wielką atrakcję dla naszych melomanów, ale tym razem artysta witały chyba będzie ze szczególną serdecznością. Tym bardziej, że wystąpi z koncertem, którego interpretacja należała zawsze do jego największych osiągnięć artystycznych.

Oto po raz pierwszy od kilku lat gościł będziemy na łódzkiej estradzie znakomitego

Kto może otrzymać kartę turystyczną

W końcu lipca br. złożyłem w Miejskim Komitecie Turystyki podanie o kartę turystyczną. Chciałem spędzić urlop „za granicą” nie tyle ze snobizmem, ile z chęci poiażenia po górach i obcowania, jak żyją sąsiedzi. W końcu sierpnia dostałem lakonicznej treści pocztówkę, odmawiającą mi przyznania karty turystycznej ze względu na... brak kwalifikacji turystycznych.

W dalszym ciągu listu nasz czytelnik Mirosław O. podaje krytyce takie załatwienie sprawy przez Miejski Komitet Turystyki, pisząc m. in.:

— Wyjeżdżam co rok w góry i chodzę po szczytach, przełęczach i zboczach do upadłego, w przeciwnieństwie do wielu ludzi, którzy posiadając karty turystyczne spędzają urlop w knajpach Zakopanego lub Smolewicza.

Mam świadków, że byłem dwukrotnie na Śnieżce, w tym raz prowadziłem 9-osobową grupę, mając na to zezwolenie administracji FWP. Fakt, że nie należą do PTT-K nie powinien być powodem odmowy, bo przecież nie każdy lubi się organizować i gremialnie spacerować po

górach. W tym roku urlop spędziłem w Wisie. Chciałbym jednak w przyszłym roku odwiedzić brać Czechów i dlatego proszę o pomoc w imieniu własnym i wszystkich nie wykwalifikowanych turystów.

Sprawę zbadał mi. Na naszą interwencję Miejski Komitet Turystyki zobowiązał się zaprosić Mirosława O., aby osobiście wyjaśnił mu, w jaki sposób może otrzymać kartę turystyczną. We wniosku postawił on bowiem konkretne tam, gdzie zapytują o wyłączenie, w jakim brać udział i o to, czy uprawia turystykę. A przecież te wyjaśnienia są podstawą do wydania karty turystycznej. Wprawdzie był okres, kiedy karty turystyczne wydawano i takim osobom, które z turystyką nie miały nic wspólnego, ale okres ten na szczęście należy już do przeszłości.

Czy Mirosław O. może otrzymać kartę turystyczną? Owszem. Ale obecnie do wydania karty wymaga się przedstawienia górskiej odznaki turystycznej, względnie złożenia egzaminu przed Komisją Turystyki Górskiej PTT-K. Jest zasada, że kartę turystyczną ułatwiająca zwiedzenie Tatr Słowackich wydaje się osobom, które znają nasze Tatry. Nasz czytelnik, jak również i wszyscy inni, którzy ubiegają się o karty turystyczne, a nie mają GOT, powinni udowodnić przy pomocy świadków, że chodzą po górach i składając egzamin przed komisją przekonają ją, że góry zna.

Przynależność do PTT-K przy otrzymywaniu karty turystycznej nie jest konieczna. Ale wydaje się, że miłośnicy turystyki we własnym interesie powinni zapisać się do tej organizacji, a przynajmniej w wielu wątpliwościach turystycznych zasięgać jej rady. Wiadomo przecież, że podczas lata działa specjalna poradnia turystyki górskiej, która udzielała rad w wielu sprawach związanych z wycieczkami, zwłaszcza indywidualnymi,

Jakich m. in. nasz czytelnik jest miłośnikiem. KAS.

Po 10 listopada spokój przy ul. Buczka 30

Mieszkańcy domu przy ul. Buczka 30, którym od dłuższego już czasu zakłócały spokój warształy Spółdzielni Pracy „Spółnia” uruchomione w auterenie, na pewno z zadowoleniem przyjmą wiadomość, że Wydział Przemysłu i Handlu DRN Śródmieście, na wniosek Państwowego Inspektora Sanitarnego tej dzielnicy, wezwał spółdzielnię do likwidacji tej wytwórni. Termin zamknięcia warsztatów wyznaczony został do dnia 10 listopada br.

W razie gdyby spółdzielnia dobrowolnie nie zamknęła wytwórni, zostanie ona zapieczkowana. (k)

Dziś „Kukułeczka”

81 kolejne cotygodniowe nadanie LGL „Kukułeczka” odbędzie się dnia 4 listopada br. o godzinie 17 w Łódzkim Domu Kultury w Łodzi, ul. Traugutta 18.

Wyniki 10. kolejnego losowania poda Polskie Radio w Łodzi kim dzienniku radiowym o godz. 18.10.

WAZNE TELEFONY
 Pogot. Miłoczyne 253-33
 Pogot. Ratunkowe 404-44
 Straż Pożarna 08
 Kom. Miejska MO 339-15
 Miejski Ośr. Infor. 333-33
 Pryw. Pomoc Lek. 555-55
 Pryw. Pogot. Dziec. 300-00

TEATRY

TEATR NOWY (Wieńkowski 15) g. 19.15 „Dom kobiet“
TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Policja“
OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Bał w Savoy“
TEATR IM. JARACZA (ul. Jaracza nr 27) wieczorny
„ARLEKIN“ (Wólczańska nr 3) g. 17 „Kolorowe piosenki“
„PINOKIO“ (Kopernika nr 16) wieczorny
TEATR MŁODEGO WIDZA (Moniuszki 4a) wieczorny
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 19.30 „Wielki balas o nic“
OPERA (Jaracza 27) g. 19 „Madama Butterfly“
TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika 9) g. 19.30 „Serce nie służy“

MUZEUM

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) g. 11-16
MUZEUM SZTUKI (Wieża Kozłowska 36) czynne g. 9-15

KINA

(W nawiasach podajemy kategorie kin)
ADRIA (II - Piotrkowska 150) „Wielki miłośnik“

Co? Gdzie? Kiedy?

lamparciego jaru“ - doz. od lat 12 g. 16
 „Agnieszka wśród gangsterów“ doz. od lat 18 g. 18, 20
BALTYK (premierowe - Narutowicza 20) „Nieznośna dziewczyna“ - doz. od lat 18, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
DWORCOWE (II - Dw. Kalisk) „Kodeks Puitowski“ „Droga przez góry“ „Niezwykły mecz“ g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
Gdynia (remont)
LACZNOŚĆ (III - Józefów 43) „Kto zabił“ - doz. od lat 18, g. 19
MŁODA GWARDIA (II - Zielona 2) „Dziadek Hasan“ doz. od lat 7, g. 10, 12, 14 „Mulin Rouge“ doz. od lat 16, g. 13, 15, 17, 19, 20, 21
MUZA (II - Fabianicka 173) „Królowa śniegu“ doz. od lat 7, g. 16 „Ryszard III“ doz. od lat 16, g. 17, 19, 21
PIONIER (II - Franciszkańska 31) „Ogniste wiry“ doz. od lat 14, g. 16, 18, 20
POLONIA - remont
POKÓJ (II - Kazimierza nr 6) „Porzuceni“ doz. od lat 16, g. 16 „Cyrano de Bergerac“ doz. od lat 12, g. 18, 20
1 MAJA (II - Kilińskiego 178) „Nie ma miejsca dla dzikich zwierząt“ - doz. od lat 7, g. 15, 17, 19, 20, 21
ROMA (II - Rzgowska 84) „Helen i mężczyźni“ - doz. od lat 16, g. 16, 18, 20
SOJUSZ (II - Nowe Złotno) „Zbrodnia i kara“ - doz. od lat 16, g. 17, 19, 21
STUDIO (III - Bystrzycka 7-9) „Zapaśnik i białe“ doz. od lat 16, g. 17, 19
STYLOWY (I - Kilińskiego 123) „Popiół i diament“ doz. od lat 18, g. 15, 17, 19, 20, 21
SWIT (II - Bałucki Rynek) „Tańczymy wśród gwiazd“ doz. od lat 16, g. 15, 17, 19, 20, 21
TATRY (II - Sienkiewicza 40) „Cyrano de Bergerac“ doz. od lat 12, g. 15, 17, 19, 20, 21
WISŁA (premierowe - Tuwima 1) „Wydawnictwo Rieord“ doz. od lat 14 g. 10, 12, 13, 15, 17, 19, 20
WŁÓKNIARZ (premierowe - Próżnika nr 16) „Ostatni akt“ doz. od lat 14 g. 9, 11, 13, 14 „Kamienie szlachetne“ doz. od lat 16 g. 16, 18, 20, 21
WOLNOŚĆ - remont
ZACHĘTA (II - Zgierska 26) „Królowa śniegu“ doz. od lat 7, g. 10, 12, 14 „Dzieci, matki i generał“ doz. od lat 16, g. 16, 18, 20
ODRA (Przedzeczna 68) „Trzej panowie na śniegu“ g. 17, 19
POPULARNE (II - Ogrodowa 18) „Człowiek w nieprzemakalnym płaszczu“ doz. od lat 18 g. 17, 19
PRZEDWIOSNIE (I - Żeromskiego 76) „Pożegnania“ g. 15, 17, 19, 20, 21
GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI (Tuwima 34) „Wolne miasto“ g. 16, 18, 20

DKM (Nawrot 27) „Kochankowie z Werony“ g. 17, 19

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin.

Przedprzedaż biletów na 2 dni naprzód do kin: „Baltyk“, „Polonia“, „Wista“, „Włóknarz“ - w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Wigury 2 w godz. 12-16.

ZOO - czynne g. 9-16.

Dyżury aptek

Obr. Stalingradu 15, Pabianicka 218, Główna 50, Kopernika 26, Piotrkowska 67, Plac Kościelny 8.
AS Al. Kościuszki 48
 pens. stałe dyżury nocne
DYŻURY SZPITALI
 Położnictwo: Szpital Kliniczny im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 - Chojny i Rudzki, Szpital im. dr H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36 - Widzew, Staromiejska, Śródmieście, Szpital im. dr H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9 - Bałuty, Szpital im. Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5 - Polesie.
 Chirurgia: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195
 Internia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22, I Klin.
 Laryngologia: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195
 Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14

PRACOWNIKA umysłowego na stanowisko kierownika planowania zatrudni Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem w Łodzi, ul. Limanowskiego 166. Wymagane studia wyższe lub średnie - długoletni staż pracy. Warunki pracy do omówienia w dziale personalnym. 7492-K

ZAWIADOMIENIE
ŁÓDZKI ZARZĄD HANDLU

podaje do wiadomości, że z dniem 10 listopada 1958 roku tracą swą ważność wszystkie talony i uprawnień P.K.O. na nabywanie motocykli wydane z terminem realizacji do 30 września 1958 roku.
 Powyższe dotyczy motocykli produkcji krajowej i zagranicznej.
ŁÓDZKI ZARZĄD HANDLU.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI budowlaną - 2.000 m kw. lub większą w Andrzejowie zadzwonić i obejrzeć ogrodzoną w bardzo dobrym punkcie blisko stacji sprzedam. Wiadomość Łódź, Sienkiewicza 91-12, IV p., godz. 17-19, Hertmanowska.
PIĘKNY plac w Łodzi nie daleko przystanku zaraz sprzedam. Wiadomość tel. 373-59 po godz. 15 22108
PLAC 800 m kw. - działka Radogoszcz sprzedam. Wiadomość Koczanowskiego 25, m. 15 (przed południem)
PLACE z pozwoleniami na budowę sprzedam, ul. Łucji 31 (Radogoszcz) 21907 g

SPRZEDAŻ

MASZYNY do robienia swetrów nową „Knitax“ sprzedam oraz naukę robienia. Tramwajowa 3, m. 2
MASZYNY „Singer“ damską gabinetową plinie - sprzedam. Zamehofska 13 m. 37, oficyjna 22305
MASZYNY „Singer“ oryginalną krawiecką sprzedam. Armii Czerwonej 11 m. 3, Bieleńsk 22304
MASZYNY swetrowe - 10/80, 8/120 dwulewą i pończosznica 18 na 3,5 cała firmy „Ideal“ w bardzo dobrym stanie plinie sprzedam. Wiadomość - Łódź, ul. Narewska 16 (boćma ul. Franciszka 2) 22300 g
TELEWIZOR „Belweder“, radio, adapter i płyty tanio sprzedam. Tel. 332-48
MASZYNY Cyk-Cak w szafce nową sprzedam okazujmie. 1 Maja 21-10
MOTOCYKL „NSU“ 500 (dolny) sprzedam. Chopina 49, m. 9 (Julianów)
MOTOCYKL „Rucz“ 500 ccm przód na teleskopach - cena 4500 zł sprzedam. Łódź, Łąkowa 14-1
SAMOCHOÓ osobowy - „Ifa-8“ w pierwszorzędym stanie sprzedam. - Wieńkowskiego 88, m. 24, godz. 17-19 22067 g
BIBLIOTEKĘ - toaletkę, szpilkę orzechową, stolowy (w stylu gdańskim) sprzedam. Stolarnia - renowacja mebli, Kilińskiego 57 21980 g
MASZYNY do wyrobu siatek ogrodzeniowych półautomat 100 m²/godz. oraz sygnalizację dzwonkową sprzedam. Oferty pisemne „21988“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96
SAMOCHOÓ „Olimpia górna“ po kapitalnym remoncie sprzedam. Dzwonić tel. 510-27 21993
SAMOCHOÓ osobowy - „Olimpia górna“ stan bardzo dobry sprzedam. Łódź, ul. Grodzka 5, m. 1 22004 g
TELEWIZOR „Znamia“ fabrycznie nowy sprzedam. Tel. 379-14 22010
SAMOCHOÓ „Opel Olimpia“ tanio sprzedam z powodu wyjazdu. Młynarska 20 21915 g
LISY niebieskie jasne - sprzedam, Aleksandrów Łódzki, Górna 17
FUTRO karakulowe sprzedam ul. Wieńkowskiego 49 m. 12-b 22140 G
SAMOCHOÓ „Chevrolet de Luxe“ stan dobry - sprzedam. - Wiadomość Łódź Żeromskiego 68 m. 1
PIANINO krzyżowe na płycie metalowej zagrane w stanie bardzo dobrym sprzedam. Piotrkowska 86-3 22340
POKÓJ słoiowy, szafę białą, lizniarkę, stan bardzo dobry - sprzedam. Dzwonić 351-68, godz. 16-20

NAUKA

KURS haftu maszynowego TKWP. Zapisy sekretariat szkoły odzieżowej, Wróblewskiego 15 (wejście od Żeromskiego) II piętro, II klatka schodowa pokój 206 godz. 8-17

DWUZMIANOWY kurs przygotowujący do egzaminu czeladniczego w zawodzie ślusarskim i tokarskim organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła Łódź, Łąkowa 4, telefon 289-05 7467 k

KURSY SAMOCHOÓDOWE amatorskie i zawodowe, kat I, II, III przedpołudniowe i wieczorne TKWP. Zapisy i informacja Tuwima 15, godziny 8-20, tel. 297-48. Rozpoczęcie kursu zawodowego kat. III 3.XI.58 r.

LEKARSKIE

DR KUDREWICZ specjalista wenerologiczny, skóra, moczołpłowe 8-10, 14-16 ulica 22 Lipca 4
ZDJĘCIA rentgenowskie zębów wykonuje specjalnie rentgen dentystyczny Piotrkowska 121 22289
PIĘĆ TRÓJEK tel. 333-33 natychmiast wizyty do domu lekarzy specjalistów również dziecięcych całą dobę 22245

CALCIPIRINA

(opakowania po 20 tabl.)
zwalcza
 przewlekłe schorzenia
reumatyczne
 Do nabycia
WE WSZYSTKICH APTEKACH.
 Farm. Sp-nia Pracy „Isopharm“

PHD „Jubiler“

poleca:
ZEGARKI
RADZIECKIE w cenie zł 800 - 1.000.-
SZWAJCARSKIE „Cyma“, „Zenit-Pilot“, „Zenit-Sport“, „Movado“, „Enicar“.
ANGIELSKIE „Smiths“ w cenie 1.600 - 1.900.-
 inne importowane w dużym wyborze
ORAZ
 zegarki bez kamieni w cenie zł 280.-
 ZEGARY produkcji krajowej w cenie od zł 240 - wzwym
BUDZIKI krajowe, radzieckie i niemieckie
WYROBY ZE SREBRA - bogaty asortyment
BIŻUTERIĘ złotą i sztuczną
 * * *
PUNKTY USŁUGOWE wykonują
 usługi zegarmistrzowskie i grawerskie
TANIO - SZYBKO - FACHOWO

LOKALE

POKÓJ z kuchnią z wygodami w blokach zamieszkałych na dwa pokoje z kuchnią. Tel. 220-29, godz. 8-16 22147 g

Wszystkim, którzy wzięli udział w doprowadzeniu drogi nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku naszej ukochanej córki i siostry

S. + P.
IADWIGI LEŚNIEWICZ

a w szczególności wieloletnim księżom: ks. prałatowi Ochnickiemu, ks. kanonikowi Patynowskiemu, ks. kanonikowi Rybusowi, ks. Sadowskiemu oraz doktorowi dyr. Kuczborskiemu i całemu personelowi szpitala za troskliwą opiekę w czasie choroby składają serdeczne „Bóg zapłać“
MATKA i RODZENSTWO.

Po długich cierpieniach zmarła w dniu 31 października 1958 r., przeżywszy lat 52

S. + P.
EUGENIA SZULC

z domu Stasiak
 Pogrzeb na Starym Cmentarzu katolickim przy ul. Ogrodowej odbędzie się dnia 4 listopada 1958 roku o godzinie 15, o czym zawiadamiają pogrzeżeni w głębokim smutku
MAŻ i RODZINA.

KURSY kroju i szycia organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Łodzi. Zapisy przyjmują Ośrodki Szkolenia Łódź, Piotrkowska 24, Piotrkowska 69 i Andrzejka Struga 4 7465 k

KURSY przygotowujące do egzaminu mistrzowskiego w zawodzie elektryko-mechanicznym i ślusarskim organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Łodzi ul. Łąkowa 4 7465 k

KURSY przyspieszone motocyklowe i samochodowo-motocyklowe organizuje LPZ Klub Motorowy Rozpoczęcie kursów 15.XI.58 r. Zapisy przyjmują Łódzki Klub Motorowy LPZ, Piotrkowska 125, tel. 367-57 7472 k

BEZDZIELNE małżeństwo (lekarz, inżynier) pszukuje niekierującego pokoju sublokatorskiego. Oferty pisemne „22012“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 22012 g

MIESZKANIE wydzielone spod kwaterekun kupię. Oferty pisemne „21907“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 21907 g

PRACA

LECZENIE ULTRADZWIĘKAMI astma, ischias, narowbie, wrzód żołądka i dwunastnicy, wrzód goleni, porażenia nerwowe itp. dr. Szereszewski, 17-19, Limanowskiego 21 (przy Zachodniej)

CHOREMU DZIECKU o każdej porze udzieli pomocy Prywatne Pogotowie Dziecięce tel. 300-00

PRACA

GOSPODIA na przychodnie potrzebna. Piotrkowska 7, m. 6, Henryka Braszka 22297 g

POMOC domowa potrzebna. Wiadomość, Gdańska 18-8 21992 g

POMOC domowa potrzebna. Al. 1 Maja 3, m. 4, tel. 369-15 22352

RÓŻNE

PIĘKNA suknię ślubną, wieczorową wypożyczysz tanio w sklepie ul. 22 Lipca 10 21531

SZLIPIERNA cylindrów samochodowych i motocyklowych - dorabia tłoki, wylewa i wytacza wszelkiego rodzaju panewki - szybko i precyzyjnie. Leon Kings, Poznań, Poznańska 68 22203 G

KONKURS

KOMUNALNE PRZEDSIĘBIORSTWO TABORU I SPRZĘTU SANITARNEGO w Łodzi

OGŁASZA KONKURS na stanowisko:

1. naczelnego dyrektora
2. kierownika działu planowania.

Wymagane kwalifikacje: ad. 1) wyższe wykształcenie techniczne oraz co najmniej 5 lat praktyki na kierowniczym stanowisku w przemyśle metalowym; ad. 2) wyższe wykształcenie ekonomiczne oraz co najmniej 3 lata praktyki na stanowisku kierownika planowania w przemyśle.

Wynagrodzenie wg. umowy. Podania wraz z życiorysem, odpisami świadectw należy składać do 15 listopada 1958 r. w sekretariacie Łódź, ul. Piotrkowska 138-140, 7428-K

ISOCHINA

(w drażetkach)
zwalcza radykalnie:
GRYPE, ANGINĘ
oraz
WSZELKIE PRZEZIĘBIENIA

Do nabycia
 we wszystkich aptekach
FARM. SP-NIA PRACY „ISOPHARM“

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERA z uprawnieniami budowlanymi i praktyką na stanowisko kierownika technicznego zatrudni Spółdzielnia Pracy Remontowo-Budowlana „Pokój“. Oferty przyjmuje dział kadr przy ul. Traugutta 4.

TOKARZY, ślusarzy, blacharzy, spawaczy, brukarzy, trażaków p. poz., kierowców samochodowych do straży pożarnej, strażników do straży przemysłowej oraz robotników nie wykwalifikowanych zatrudniają natychmiast Zakłady Przemysłu Barwników „Boruta“ w Zgierz, ul. A. Struga 30. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godzinach od 8 do 16.

CHAŁUPNIKÓW na produkcję bamboszy na dogodnych warunkach - zatrudni Fabryka Pluszu i Dywanów im. „Tadka“ Ajzena w Łodzi, ul. Filińskiego 102. Zgłoszenia przyjmuje dział administracyjno-personalny.

4 DCZORCÓW - warunki dobre - zatrudni natychmiast Włókiennicza Spółdzielnia Pracy „Osnowa“. Zgłaszać się w godzinach od 8 do 16 w dziale zatrudnienia w Łodzi, ul. Jaracza nr 40. 7449-K

1 TECHNIKA-mechanika z praktyką w zakresie opracowywania dokumentacji konstrukcyjnej, 1 technika-mechanika z praktyką w zakresie konstrukcji przyrządów przyjmują Łódzkie Zakłady Metalowe w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 216. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr Łódzkiego Zakładów Metalowych Łódź, ul. Piotrkowska 216. 7432-K

TKACZKI, acenujące na tkalnię, wrzecionarki, dozorców, portiera-rewidenta, palacza, elektryków, hydraulika, tokarza przyjmują natychmiast Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Cz. Szymańskiego w Łodzi, ul. Rzgowska nr 26-28. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny w godzinach od 7.30 do 15.30.

TECHNIKA inwestycji - wymagane wyższe lub średnie wykształcenie techniczne - specjalności budowlanej oraz minimum 5 lat praktyki w zakresie inwestycji, palacza centr. ogrzewania, 2 portierów (wynagrodzenie miesięczne około 700 zł), sprzątacza podwózkowego i warsztatowego zatrudni od zaraz Techniczna Obsługa Samochodów Okręgu Łódzkiego w Łodzi, ul. Wigury nr 7.

Zapałki w ręku dziecka

to groźba pożaru!

Techniczna Obsługa Samochodów

Okręgu Łódzkiego w Łodzi
zawiadamia

że w związku z przeniesieniem siedziby zarządu okręgu do lokalu byłej Terenowej Stacji Obsługi nr 20 w Łodzi przy ul. Wigury nr 7 - Stacja ta od dnia 1 listopada br. jest Stacją Okręgową. Dotychczasowa Okręgowa Stacja Obsługi nr 24 traktowana jest od dnia 1 listopada br. jako Oddział Terenowy.

Z uwagi na powyższe, wszelką korespondencję do Technicznej Obsługi Samochodów Okręgu Łódzkiego kierować należy na adres Okręgowej Stacji Obsługi nr 20 w Łodzi, ul. Wigury nr 7.

Przetarg nieograniczony

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem w Łodzi, ul. Limanowskiego 166
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż różnych artykułów technicznych jak gońce kortowe, pergaminowe, roślinne różnych wymiarów i inne artykuły techniczne.
 Do przetargu mogą zgłaszać się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
 Przetarg odbędzie się dnia 10 listopada 1958 roku o godz. 10 w świetlicy W.P.H. Obuwem Łódź, ul. Limanowskiego 166.

Przedsiębiorstwo Państwowe „DESA“

DZIELA SZTUKI i ANTYKI
 Salon nr 1
 Łódź, ul. Piotrkowska 117, tel. 238-51
KUPIJE - SPRZEDAJE - PRZYJMUJE
W KOMIS
MEBLE ANTYCZNE
DYWANY i INNE TKANINY
OBRAZY (malarstwo polskie i obce)
SWIECZNIKI, BRAZY
PORCELANE, KRYSZTAŁY
SREBRA
BIŻUTERIĘ ANTYCZNĄ itp.

Wywiady „Dziennika” „Sprzedana narzeczona” w rozmowie z A. Majakiem

W Operze Łódzkiej trwają próby nowej opery — „Sprzedana narzeczona” Smetany. Przedstawienie reżyseruje, zaproszony przez dyrekcję Opery, reżyser i solista Opery Poznańskiej, znany publiczności łódzkiej, doskonały bas — Antoni Majak. W przerwie próby udaje nam się uzyskać krótką rozmowę z artystą.

— Publiczność łódzka, która darzy pana wielką sympatią, już dość dawno nie miała okazji oglądać pana i słyszeć.

— Istotnie, mój pobyt w Łodzi jest pierwszy, po pięcioletniej przerwie, kiedy po raz ostatni występowałem tu jako solista Opery Śląskiej. Z tego okresu zachowałem bardzo miłe wspomnienia o Łodzi i jej mieszkańcach. Tym chętniej też przyjąłem propozycję Opery Łódzkiej reżyserowania „Sprzedanej narzeczonej”.

— Może opowie nam pan o tym okresie, w którym nie odwiedzał pan Łodzi?

— W głównej mierze zajmowałem się właśnie reżyserią. Tak się złożyło, że rozpocząłem od oper współczesnych: „Janko Muzykant” Rudzińskiego — w Bytomiu, „Młodej Gwardii” Meitusa — na Wybrzeżu. Następnie reżyserowałem „Cyganerie” Pucciniego — na Wybrzeżu, „Rusalkę” Dvorzaka, „Fausta” Gounoda — we Wrocławiu, „Halke” — na 10-lecie Opery Bytomskiej, „Uprawdzenie z Seraju” Mozarta, „Lakme” Delibes i „Verbum Nobile” — w Poznaniu. Ta ostatnia nota bene jest operą, w której debiutowałem przed laty, w Warszawie.

— Zdać się, że w międzyczasie wyjeżdżał pan również za granicę?

— W 1954 r. — do Czechosłowacji. Spiewałem m. in. partię Keceala w „Sprzedanej narzeczonej” w czasie „Praskiej wiosny”. Dalem występy również w Ostrawie, Pilźnie i Liberecu. W ub. roku występowałem gościnnie w ZSRR. Spiewałem „Borysa Godunowa”, w „Rusalkę” i „Lakme”.

— Co skłoniło pana do podjęcia reżyserii „Sprzedanej narzeczonej”?

— Jak już powiedziałem — chęć nawiązania współpracy z Łodzią, a także chęć pokazania, że wcale nie jest to — jak sądzą niektórzy muzycy — ciężka i nudnawa opera. Ale dlatego też przystąpiłem do pracy z pewną treścią.

— W jakim kierunku idzie pańska koncepcja reżyserka?

— Nie chcę podejmować żadnego z utartych wzorów. Pragnę, w oparciu o muzykę Smetany, dać pełne życia i ruchu widowisko. Sądząc z dotychczasowej, bardzo miłej współpracy z zespołem — uda nam się ten cel osiągnąć.

— A teraz pytania bardzo interesujące łodzian. Kiedy będziemy mieli okazję usłyszeć pana w Łodzi i co sądzi pan o dalszej współpracy z Operą Łódzką?

— Na obydwa pytania mam jedną odpowiedź — to zależy tylko od Łodzi, z którą ja osobiście, chciałbym utrzymywać jak najbliższe kontakty.

— Czy ma pan jakieś życzenia związane z naszym miastem?

— Ponieważ jestem jednym z pierwszych artystów, którzy inicjowali akcję koncertową na rzecz budowy Teatru Narodowego, pragnąłbym, aby ten teatr był jak najszybciej ukończony. Myślę, że jestem zgodny z życzeniami wszystkich łodzian.

Rozmawiała: T. Woj.

Dlaczego lodowisko nie jest czynne Dwugłos o łódzkiej hali sportowej

Ostatnio prezydium Głównego Komitetu Kultury Fizycznej podjęło uchwałę dotyczącą hokeja na lodzie, zobowiązując się m. in. do uregulowania sprawy wykorzystania sztucznych lodowisk, zgodnie z przeznaczeniem tych obiektów, jak również ustalenia zasady podziału godzin wykorzystywania lodowisk z uwzględnieniem potrzeb hokeja na lodzie.

Uchwała powyższa w równej mierze dotyczy sztucznych lodowisk Łodzi, Warszawy i Katowic, gdyż, jak dotychczas, nie spełniają one swego zadania i hokeiści, miast rozpoczynając sezon we wrześniu, nie mają gdzie trenować. O wyjaśnienie powodów odmrożenia łódzkiego lodowiska zwróciliśmy się do kierownika hali p. Zatkęgo.

— Odmroziłyśmy lodowisko ponieważ klimatyzacja hali działała wadliwie i nad taflą lodową unosiła się mgiełka — informuje p. Zatkę. — W ub. roku gdy hali jeszcze nie ogrzewano takie zjawisko nie miało miejsca. W podobnych warunkach nie można było grać w hokeja. Musimy dać możliwość wykonawcom, przeprowadzenia końcowych robót w hali. Urządzenie całego wnętrza hali ma być według umowy wykończony do 17 listopada, a prace zewnętrzne do końca bieżącego roku. W międzyczasie odbyło się w naszej hali szereg poważnych imprez.

— Nie miały one jednak charakteru sportowego.

— Ale z punktu widzenia społecznego były potrzebne. Do

chwili uruchomienia sztucznych lodowisk odbędzie się szereg dalszych imprez. Przewidujemy występ „Mazowsza”, a chętnych oglądania tego świetnego zespołu obliczamy na 100 tys. 22 listopada odbędzie się akademii z okazji 50-lecia Związku Zawodowego Włóknarzy, a w dniach 23—25 listopada odbędzie się wielki międzynarodowy turniej bokserski organizowany z okazji 35-lecia Polskiego Związku Bokserskiego.

— Kiedy pan przewiduje udostępnienie sztucznych lodowisk dla hokeistów?

— Zamroziłyśmy taflę 29 listopada br. i to już „na mur”. Mam nadzieję, że do końca sezonu zimowego będzie ono nieprzerwanie czynne.

Tyle p. Zatkę. Teraz oddajemy głos kierownikowi budowy hali p. inż. Filipowiczowi.

— Nie widzę przeszkód, dla których hali nie można oddać do użytku hokeistom i łyżwiarzom już chociażby jutro. Nasza maszyna i wszystkie urządzenia techniczne działają bez zarzutu i jakiegokolwiek wężsje, które pojawiły się w prasie na temat rzekomych awarii, absolutnie nie odpowiadają prawdzie. Szereż podobne pogłoski wyrażono nam, budowniczym hali, dużą krzywdę moralną.

— A czy przy czynnym lodowisku dalsze prace na budowie mogą być prowadzone?

— Z równym powodzeniem jak przy lodowisku nieczynnym. Nam wygodniej jest pracować, gdy hokeiści i łyżwiarze się nie kręcą, lecz nie zabiegamy o to.

— Co pan inżynier może powiedzieć na temat owej mgły, jaka unosiła się nad lodowiskiem, co niektórzy przypisują wadliwie działającej klimatyzacji?

— Moim zdaniem klimatyzacja nie ma z tym nic wspólnego. Nawet nad otwartym lodowiskiem wytwarza się mgła, gdy powietrze jest wilgotne. Właśnie podczas turnieju kadry, jaki się u nas odbył we wrześniu powietrze zewnętrzne było nadmiernie wilgotne i stąd lekka mgła. Hala nie była wtedy ogrzewana. Przy suchym powietrzu zewnętrznym nie spodziewam się podobnego zjawiska.

— Jakże są więc przyczyny, że lodu nie mamy?

— Rozumiem, że kierownictwu hali bardziej opłaca się urządzać rozmaite imprezy dochodowe, jak np. koncert Kiepuru, który dał hali zysku netto około 60 tys. zł, podczas gdy trening hokeistów przynosi zaledwie 250 zł za godzinę. Jeżeli sprowadza się Zespół „Mazowsze” i urządza inne widowiska, które bardziej się opłacają i hala traci swój charakter sportowy, to należy mówić o tym otwarcie, a nie zasłaniać się rzekomymi trudnościami i niedociągnięciami natury technicznej. Właśnie z tym nie mogę się pogodzić. Jesteśmy w każdej chwili gotowi, a że kie-

rownictwo hali każe czekać hokeistom i łyżwiarzom na lodowisko aż do 29 listopada, niech się z tego przed łódzkim sportem tłumaczy.

Do tych wypowiedzi możemy dodać od siebie, że tłumaczenie byłoby wskazane i na czasie, nie po to bowiem budowano hale z sztucznym lodowiskiem, żeby odwoływano hokejowe imprezy międzynarodowe, a hokeiści łódzcy musieli ćwiczyć na obozach treningowych w Warszawie. Przecież jest to hala sportowa i potrzeby sportu powinny być w pierwszym rzędzie zaspokajane.

Rm.

Michalina Tatarkówna gratuluje z Moskwy piłkarzom ŁKS

Wczoraj wpłynęła do sekretariatu ŁKS pocztówka z Moskwy nadesłana przez pierwszego sekretarza Łódzkiego Komitetu PZPR, Michalinę Tatarkównę z serdecznymi gratulacjami dla piłkarzy ŁKS z okazji zdobycia przez nich zaszczytnego tytułu mistrza Polski.

Widzew i WKS Wieluń to obiecujący nabytek III ligi

★ Łabędzi śpiew Startu ★ Pożegnalny występ
piłkarzy ŁKS

Niejedynym mecz III-ligowy nie umywa się do poziomu spotkania niedzielnego Widzew — WKS Wieluń o tytuł mistrza klasy A. Bramki zdobyta przez Widzew w 2 min. gry z rzutu karnego nie załamała wieluniaków, którzy, jak burza szli do przodu. Obie strony utrzymywały silne tempo przez pełne 90 minut, co dowodziło dobrej kondycji. Nie było straconej piłki, walczono o każdą, a sytuacje zmieniały się błyskawicznie, trzymając widownię w napięciu.

Można mówić jedynie o pewnej przewadze technicznej Widzewa i stał jego dokładniejsze podania. Drużyna Wielunia, to zadatek na bardzo dobry zespół, wymagający jednak oszlifowania.

Wszystkim technicznie. Jesteśmy przekonani, że po usunięciu tych braków i przyswojeniu sobie pewnej rozgrywki w grze, WKS Wieluń niejednemu staremu zespołowi III-ligowemu zależe w przyszłym roku sadła za skórę. Jest to uzależnione od tego, czy klub postara się o odpowiedniego trenera.

Szachy

Wczoraj rozpoczął się w Łodzi finał indywidualnych szachowych mistrzostw Polski kobiet na rok 1958.

W pierwszym dniu zakończono 2 partie. Dr Hermanowa wygrała z Maliną (Katowice), a Rybarska (Świdnica) przegrała z Adamczewską (Poznań).

Pozostałe partie odłożono. Najciekawszą była partia wielokrotniej mistrzyni Polski Hojny z K. Knapik. Odłożono ją w pozycji równej. Dziś dalszy ciąg rozgrywek.

5 zwycięstw koszykarek ŁKS Pierwsza liga męska rozpocznie mistrzostwa 15 bm.

Koszykarki ŁKS grają nadal z wielkim powodzeniem w II lidze. W ub. niedzielę bawiły w Tarnowskich Górach, gdzie pokonały zespół Kolejarza 54:43. Jest to już piąte kolejne zwycięstwo łodzianek, które utrzymują się na I miejscu w tabeli. Do zakończenia pierwszej serii spotkań drużynie ŁKS pozostało rozegrać jeszcze dwa mecze, a mianowicie: z AZS Toruń, który zajmuje ostatnie miejsce w tabeli oraz z łódzkim AZS, który w ub. niedzielę pokonał drużynę warszawskiego Drukarza 49:43.

Pierwsza liga koszykarska męskiej rozpocznie rozgrywki o mistrzostwo dopiero 15 listopada br. Do niej, obok ŁKS, należą: Wisła, Lech, Sparta Nowa Huta, Warta, Legia, Śląsk, (Wrocław) i wrocławskie Gwardia, zespoły AZS z Torunia i Warszawy, Spójnia z Gdańska oraz stołeczna Polonia.

Na przeprowadzenie spotkań pierwszej rundy potrzeba 11 terminów, toteż zakończą się one dopiero 14 grudnia. Rozgrywki II rundy rozpoczną się 24 stycznia przyszłego roku, a zakończy 22 lutego. Spotkania rozgrywane będą w sobotę i niedzielę, przy czym zestawiono pary wyjeżdżające na rozgrywki w jednym terminie. Wraz z ŁKS wyjeżdżać będą na mecze koszykarze Legii.

Inauguracja sezonu koszykarskiego męskiej w Łodzi, będzie

Nikie zwycięstwo 2:1 Widzew zwyciężyła wyjątkowo dobrej grze bramkarza WKS Wieluń i z pewną dozą szczęścia. Postawa drużyny gości wydaje się wskazując, że nielatte zadanie czeka Widzew, któremu przyjdzie grać mecz rewanżowy w Wieluniu.

W najbliższą niedzielę wieluniacy gościć będą u siebie łódzkich Budowlanych, którym nie wróżyliśmy sukcesu. Rewanż z Widzewem odbędzie się za dwa tygodnie. Bramki dla Widzewa zdobyli — Korzeniowski z rzutu karnego, a po przerwie Danielski. Dla gości jedyną bramkę zdobył środkowy ataku Antoniak, wykorzystując błędne zagranie łódzkiej obrony.

Rola łódzkiego Startu w rozgrywkach o wejście do II ligi skończyła się z chwilą przegranej z Granatem w Skarżysku 1:0. Toteż nawet zwycięstwo odniesione w ub. niedzielę nad Lublinianką 1:0 (rzut karny Bilewicz) nie odmienił tego stanu rzeczy. Start musi się zadowolić drugim miejscem w tabeli, dając pierwszeństwo rzeszowskiemu Walterowi.

Ligowcy ŁKS przed spokojnym wylazem na wyjazd do NRF, Francji i Belgii pożegnali łódzkich kibiców, rozgrywając mecz — sparing z juniorami. Ze wygrali i to dość wysoko, było do przewidzenia, ciekawsze w jakimś wypadku skądże i jak nowe jednostki wypadły w tej próbie.

Zarówno Kaźmierczak w ataku, jak Bończak w pomocy (pierwszy zastąpił Wieteskiego, a drugi Grzywoza) dostrzili się do jakości. Sposób rozgrywania piłek i styl gry ligowców drużyny wyraźnie im odpowiadał. Zresztą, czy może być inaczej, skoro właśnie w ŁKS nauczyli się grać w piłkę nożną. Tego, co zyskali dwuletnia przerwa nie zdołała ich pozbać. Z biegiem czasu będą spisywali się jeszcze lepiej. (K)

Kibice Polonii szaleją z radości

Obok rzeszowskiego Waltera i Unii z Tarnowa możemy powitać trzeci zespół, który zdobył ostrogi II-ligowe. Jest nią warszawska Polonia, która ku nieopisanemu radości swoich kibiców wygrała w ub. niedzielę z Czarnymi (Szczecin), zapewniając sobie awans do klasy wyższej.

Jedynie w grupie IV sytuacja nie wyjaśniła się i nie wiadomo komu składać gratulacje: Olimpijczyk czy też gdańskiej Flotcie. Ponieważ Olimpia ma jeden tylko punkt przeważi może się zdarzyć, że w ostatniej kolejce rozgrywek na awans do II ligi zasłużą piłkarze Floty.

Tylko piłkarze Waltera nie doznali dotychczas porażki. Na uwagę zasługują sukcesy Unii (Tarnów), która chociaż wylosowała bodajże najsilniejszą grupę, zdołała zdystansować RKS Raków i bielski BBTs, któremu przed rozpoczęciem rozgrywek przewidywano najpoważniejsze szanse na awans.

TELEWIZOR NA ŚWIĘTA

Do ogłoszonej w numerze niedzielnym informacji na temat warunków nowego konkursu organizowanego przez Wojewódzką Zbiornicę Przemysłowych Surowców Włóchnych oraz naszą redakcję pod hasłem „Telewizor na święta” — zakradła się pewna niecisłość:

Otóż w punkcie skupu należy dostarczyć surowca włóchnego (szmat lub makulatury) przynajmniej wartości 5 zł. Punkt skupu wypłaca należność i wydaje dowód dostawy który należy włożyć do koperty (jeżeli dostarcza się więcej makulatury czy szmat aniżeli na sumę 5 zł, każdy otrzymany dowód dostawy należy umieścić w oddzielnej kopercie) zaopatrzyć ją w napis „Konkurs” i zaadresować: W Z P S Wł. w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. nr 64 podając jednocześnie nadawcę. Kopertę z dowodem dostawy należy wrzucić na miejscu do skrzynki konkursowej w punkcie skupu lub do najbliższej skrzynki pocztowej.

Po wykonaniu tych czynności — pozostaje tylko oczekiwać na akt losowania cennych nagród jak:

- TELEWIZOR „BELWEDER”
- RADIOODBIORNIK „WOLA”
- ROWER MĘSKI
- ZEGAREK NA RĘKĘ
- 10 APARATÓW FOTOGRAFICZNYCH
- LUKSUSOWA GALANTERIA
- PRZYRZĄDY ELEKTRYCZNE i inne wartościowe upominki.

Konkurs już się rozpoczął i trwać będzie tylko do 15 grudnia. Nie zwlekajmy więc i korzystajmy z przedświątecznych porządków — zbędne szmaty i makulaturę dostarczmy do najbliższego punktu surowców włóchnych. A może los się uśmiechnie — I... TELEWIZOR NA ŚWIĘTA!

TELEWIZOR NA ŚWIĘTA

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00, łączą z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednio: Red. naczelny 325-64. Sekr. odpow. 264-75. Dział społeczno-ekonom. 228-32. Dział miejski 341-10, 337-47, 343-80. Dział kulturalny 223-05. Dział sportowy 208-95. Dział listów i koresp. 303-04. Red. nocna 279-78. — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. — Prenumerata miesięcznie 22.50. Prenumerata przyjmująca placówki pocztowe, listonosze oraz PUPIK „Ruch”, Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie 22.50, półrocznie 22.105, rocznie 22.210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje FKWZ „Ruch” Warszawa, ul. Wileza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”.